

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

3. posiedzenia, 1. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 3. stycznia 1896.

T R E Ś Ć:

Urlopy pp. Wodzickiego, Dzieduszyckiego Klemensa, Kostheima, Górskiego, Skrzyńskiego Zdzisława, Niezabitowskiego Witolda, Dzieduszyckiego Stanisława, Jordana, Michałowskiego, Pinińskiego, Potockiego Andrzeja, Zagórskiego, Tarnowskiego Stanisława, Weigla, Reya i Borkowskiego Mieczysława.

Oświadczenie J. E. marszałka w sprawie protestu przeciwko wyborowi poselskiemu z pow. wielickiego.

Spis petycyj.

Głos p. Barwińskiego na poparcie petycji o ustanowienie starostwa w Załęczach.

Interpelacya p. Wachnianina w sprawie traktowania emigrantów w Tarnopolu.

Wniosek p. Wachnianina w sprawie emigracyi ludu.

Interpelacya p. Krempy w sprawie upomnień podatkowych w pow. niskim.

Interpelacya p. Warzechy w sprawie paszportów bydłych.

Interpelacya p. Daty w sprawie wykonania ustawy o zarazach bydłych.

Interpelacya p. Wójcika w sprawie urzędowania starosty w Brzozowie.

Interpelacya p. Bernadzikowskiego w sprawie nadużyć starosty w Gorlicach.

Interpelacya p. Ostapczuka w sprawie emigracyi ludu.

Interpelacya p. Okuniewskiego w sprawie urzędowania starosty i żandarmeryi w Stryju.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborach posłów na Sejm krajowy z kurii gmin większych okręgu wyborczego bobreckiego, bohorodczańskiego, brzeżańskiego, krakowskiego,

limanowskiego, nowotarskiego, wadowickiego i zbaraskiego; z kurii większych posiadłości okręgu wyborczego krakowskiego, tudzież z miast okręgu wyborczego drohobyckiego.

Przyrzeczenia poselskie.

Sprawozdanie i uchwalenie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Nawojowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Kamienicy pod Nawojową w Łęgu.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych: a) na drodze powiatowej zborowicko-grybowskiej, na drodze powiatowej z Grybowa do Krzyżówki i od mostu na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami w powiecie grybowskim; b) od mostu na rzece Mlecze pomiędzy Przeworskiem a Grodziskiem i Leżajskiem w powiecie łańcuckim; c) na drodze powiatowej hodyńsko samborskiej w powiecie mościskim.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drogach powiatowych a mianowicie: Mielec-Radomyśl w powiecie mieleckim i Radomyśl-Lisia Góra w powiecie mieleckim i tarnowskim.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Rabę w Ciekowicach.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych: a) radzie powiatowej w Buczaczu na drodze powiatowej Buczacz-Potok złoty; b) radzie powiatowej w Rudkach od mostu powiatowego na jeziorze w Błózi dolnej; c) radzie powiatowej w Limanowej na drodze powiatowej kamienicko-stopnickiej; d) radzie powiatowej w Trembowli na drodze powiatowej Trembowa-Hawcze-Skałat; e) radzie powiatowej

w Nadwórnej od mostu powiatowego na rzece Prucie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania Janowi Czupielowi, b. droźnikowi drogi krajowej Przemyśl-Sanok, zaopatrzenia w drodze łaski.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia osad Pawłowa, Krzywe i Capłapy w powiecie jarosławskim ze związku gminy Majdan i utworzenia z nich samoistnej gminy.

Pierwsze czytanie wniosku posła Stadnickiego w przedmiocie opodatkowania spirytusu.

Pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby zachęcał Rady powiatowe do zajmowania się sprawami ekonomicznymi swoich powiatów.

Wniosek p. Fruchtmanna do zmiany ustawy szkolnej.

Wniosek p. Wójcika o obwałowanie lewego brzegu Wisły w powiecie krakowskim.

Porządek dzienny 4. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godz. 10 min. 45 rano).

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni** marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: Włodzimierz hr. **Łoś** c. k. radca dworu.

Sekretarze: Pp. **Karatnicki** Modest, **Niezabitowski** Stanisław, **Tarnowski** hr. **Zdzisław**, **Urbański**.

(Obecnych posłów 103.

Marszałek. Komplet jest — otwieram posiedzenie.

Protokół I. posiedzenia uważam za przyjęty, nie wniesiono bowiem żadnych zarzutów.

Protokół II. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowym do przejrzenia.

Udzieliłem urlopów dwudniowych posłom: Wodzieckiemu, Dzeduszyckiemu Klemensowi, Kostheimowi z powodu zajęć w powiecie, p. Górskiemu z powodu stanu zdrowia, p. Skrzyńskiemu Zdzisławowi z powodu słabości, p. Witoldowi Niezabitowskiemu z powodu wypadku słabości w rodzinie, p. Stanisławowi Dzeduszyckiemu z powodu słabości w rodzinie, p. Jordanowi z powodu zajęć uniwersyteckich, p. Michałowskiemu z powodu słabości, p. Pinińskiemu i Andrzejowi Potockiemu z powodu ważnych zajęć, p. Zagórskiemu, Scipionowi i Potoczskowi Andrzejowi z powodu słabości.

Nadto udzieliłem urlopu trzydniowego p. Stanisławowi Tarnowskiemu z powodu

zająć w akademii umiejętności i p. Wajgłowi na tydzień z powodu choroby.

P. Mieczysław Rey prosi o urlop na dni czternaście z powodu słabości.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, kto się zgadza z udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

P. Mieczysław Borkowski prosił o urlop na dziesięć dni.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, kto się zgadza z udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

Na ostatnim posiedzeniu Wysokiej Izby podałem do wiadomości, że wniesiony został protest przeciwko wyborowi p. Czeczka. Uczyniłem to z powodu telegramu, który otrzymałem podczas sesji od jednego z wyborców okręgu wielickiego p. Szarka, w którym to telegramie p. Szarek zapowiada, iż równocześnie przesyła protest. Dziś otrzymałem od p. Szarka pismo własnoręcznie podpisane wobec świadków, w którym oświadcza, że żadnego telegramu nie pisał, że zatem cały telegram jako sfałszowany uważa.

Wobec tego przeciw wyborowi p. Czeczka nie jest żaden protest wniesiony, a sprawdzenie tego wyboru postawię na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Wysokiej Izby.

W sprawie tej uważam nadto za właściwe wdrożenie odpowiednich dochodzeń za pośrednictwem c. k. dyrekcji poczt i telegrafów, w jaki sposób telegram ów został sfałszowanym.

Otrzymałem nadto odezwę od c. k. Sądu powiatowego w Myślenicach o zezwolenie na karno-sądowe ściganie posła Średniawskiego. Proszę p. Sekretarza o odczytanie tej odezwy.

Sekretarz p. Stanisław **Niezabitowski** (czyta):

Do Wysokiego Sejmu krajowego we Lwowie.

O d e z w a.

Załączając pod 1. doniesienie c. k. Starostwa w Myślenicach de pr. 29. grudnia 1895. L. 3440 ze załącznikiem przeciw Andrzejowi Średniawskiemu z Górnej wsi, posłowi na Sejm krajowy z powiatu myślenickiego o przekroczenie z §. 487, 488, 491 i 492 u. k. uprasza się Wysoki Sejm krajowy we Lwowie o zezwolenie na karno sądowe ściganie Andrzeja Średniawskiego za przekroczenie z §§. 487, 488, 491 i 492. u. k. w czasie obecnie trwającej sesji sejmowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice dnia 30. grudnia 1895.

Rotschek m. p.

Pod względem formalnym wnoszę odesłanie tej odezwy do komisji prawnej.

Marszałek. Jest wniosek formalny odesłania tej odezwy do komisji prawnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Średniawski.

P. Średniawski. Upraszam Wysokiej Izby, ażeby dozwoliła rzeczywicie na sądowe ściganie.

Marszałek. Komisja prawna przyjęła już w odpowiedniej chwili z wnioskiem, czy ma się stać zadość życzeniu Sądu, czy nie.

Proszę p. sekretarza teraz o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Spis petycji wniesionych po dzień 3. stycznia 1896.

46. L. s. 207. Wydział powiatowy w Brodach, przez p. Sałę, o uchylenie prawa poboru myta prywatnego przez dwór państwa Toporowa od mostu w Toporowie — do komisji drogowej.
47. L. s. 208. Wydział powiatowy w Brodach, przez tegoż p., w sprawie regulacji rzeki Styru — do komisji gospodarstwa krajowego.
48. L. s. 209. Wydział powiatowy w Brodach, przez tegoż p., w sprawie utworzenia przystanku kolejowego pomiędzy stacyami Zabłotce a Ożydowem — do komisji petycyjnej.
49. L. s. 210. Komitet budowy pomnika Józefa Korzeniowskiego w Brodach, przez tegoż p., o subwencję na budowę pomnika — do komisji budżetowej.
50. L. s. 211. Ksiądz Piotr Weredyński w Szczurowicach, przez tegoż p., o zapomogę z powodu klęsk elementarnych — do komisji budżetowej.
51. L. s. 213. Wydział powiatowy w Sokalu, przez p. Krańskiego, o udzielenie wyższej subwencji na budowę dróg powiatowych — do komisji drogowej.
52. L. s. 214. Wydział powiatowy w Tlumaczu, przez p. Bryczyńskiego o spowodowanie zmiany przepisu §. 11. c. k. Ministerstwa Skarbu z 3. maja 1850 Nr. 181. Dz. p. p., w sprawie wymiaru bezpośred. należności od

przeniesienia własności — do komisji prawnej.

53. L. s. 215. Wydział powiatowy w Nadwornie, przez p. Mandyczewskiego, o odpisanie reszty pożyczki w kwocie 8.000 zł. zaciągniętej na budowę mostu na Prucie — do komisji budżetowej.
54. L. s. 216. Gmina Kalwarya Zebrzydowska, przez p. Jordana, o subwencję na adaptację budynku na szkołę stolarską w Kalwaryi przeznaczonego — do komisji budżetowej.
55. L. s. 217. Gmina Młodochów, przez p. Kozłowskiego, o zniesienie dobrowolnego zobowiązania opłacanego przez gminę na płacę nauczyciela — do komisji budżetowej.
56. L. s. 218. Gmina miasta Załoziec, przez p. Barwińskiego, o utworzenie siedziby nowego c. k. Starostwa w Załozcach — do komisji administracyjnej.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Barwiński. Udzielam mu głosu.

P. Barwiński. Zwręchnist hromadska Załozciw wnesła petycyu o utworenie nowoho Starostwa z osidkom w Załozcach i prosyt, szczoaby Wysokij Sojm prychylno poruczyw jeju Wysokomu Prawytelstwu do uwzhladnienia

Petycyja ta je zowsim opravdana, bo sama zwręchnist hromadska w motywach nawodyt, szczo Załoziec widdalenyj je wid teperisznoho Starostwa w Brodach 43 kilometry. Wże z ohladu toho znacznoho widdaleniia, Wysokie Prawytelstwo zarjadyło, szczoaby np. kontrolni zibraniia rezerwistow widbuwały sia w Załizcu, a tak samo i pobir rekrutiw. Nawodiat takoz petenty obstawynu, szczo Załoziec maje 8.000 mieszkańciw, znacznu czaść promiślowciw i kupciw, majuczych wsilaki sprawy ze Starostwom, a udawanie sia do Starostwa w Brodach narażaje ich na welyki straty i perepony. Tak samo i okołyeczni hromady silski, położeni w tak znacznim widdaleniui wid Brodiw, narażeni sut na welyki nedohidnosti i kosztia, a takoz administracyja tak rozlehlóho Starostwa, jak brodzkie, je znaczno utrudnena. Dosy pohlanuty na geohraficznu kartu na rozťahlist powitu, a koždyj przyznaty musyt, szczo mieszkańci powitu toho muszut poboriuwaty wsilaki trudnasty i perepony, jaki łuczat sia w znosynach bezposrednych iz Starostwom w Brodach. Powit brodzkij maje 130.000 mieszkańciw, a tilko zołoczyskij, riszewskij i kołomyjskij sut bilsze zaludneni, dlatoho bułoby wskazane, szczoaby Wysokie Prawy-

telstwo prychyliło się do tej petycji i ja proszę o widosłanie jej do komisji administracyjnej, jak to wże w Biuri sejmowym zariadżeno. Sprawa dałaby się lekko perewesty, kołyby połudnewu część powitu brodskoho, wschidniu złocziwskoho, piwnocu tarnopilskoho i zachodniu zbaraskoho rozdziłeno i utworeno z toho osobne Starostwo, a Założec jak raz nadaje się jako osередok dla osidku własny powitowoj.

Otóż poperajuczy petycyu tuju proszę, szczyoby świtła komisja administracyjna uchwałyła widstupyty jeju z prychylnem poruczeniem Wysokomu Prawytelstwu.

Marszałek. Ponieważ p. Barwiński popiera tylko przydzielenie tej petycji do komisji administracyjnej a to już zostało przez Biuro sejmowe zarządzone, więc sprawa jest załatwiona. — Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego ciągu petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

57. L. s. 219. Zarząd polskiego Towarzystwa przyrodników im. „Kopernika“ we Lwowie, przez członka Sejmu Balcera, o subwencję na wydawnictwo czasopisma „Kosmos“ — do komisji budżetowej.

58. L. s. 220. Gr. kat. Urząd parafialny w Żółkwi, przez p. Starzyńskiego, o zapomogę na budowę kaplicy — do komisji budżetowej.

59. L. s. 222. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Tarnowie, przez p. Vayhingerę, o zasiłek na wykończenie budowy i na urządzenie sali gimnastycznej w Tarnowie — do komisji budżetowej.

60. L. s. 223. Rada zawiadowcza „Towarzystwa Biblioteki słuchaczy prawa“, we Lwowie, przez p. Pinińskiego, o subwencję na zakupno najnowszych dzieł prawniczych — do komisji budżetowej.

61. L. s. 224. Towarzystwo rękodziel. i przemysł. „Gwiazda“ w Drohobycz, przez p. Wiśniewskiego, o jednorazową subwencję — do komisji budżetowej.

62. L. s. 225. Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“, przez p. Wodzickiego, o subwencję — do komisji budżetowej.

63. L. s. 226. Ks. Marceli Zauss, imieniem Kółka rolniczego w Radziszowie, przez p. Czeczę, o przysłanie nauczyciela koszykarstwa na koszt kraju — do komisji przemysłowej.

64. L. s. 227. Ochotnicze Towarzystwo ratunkowe w Krakowie, przez p. Jordana, o przyznanie zasiłku w kwocie 300 zł. — do komisji budżetowej.

65. L. s. 228. Wydział Towarzystwa Bursy imienia Adama Mickiewicza w Drohobycz, przez p. Wiśniewskiego, o zapomogę na cele Towarzystwa — do komisji budżetowej.

66. L. s. 229. Wydział Towarzystwa „Bursy św. Jana Chrzyciela w Drohobycz, przez p. Barwińskiego, o jednorazową zapomogę w kwocie 300 zł. w. a. — do komisji budżetowej.

67. L. s. 230. Zarząd Instytutu Dziewiczego pod Zarządem SS. Bazylianek we Lwowie, przez tegoż posła, o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.

68. L. s. 231. Lubowidzka Marya, przełożona Zgromadzenia SS. Nazaretanek w Krakowie, przez p. Górskiego, o stałą subwencję dla internatu — do komisji budżetowej.

69. L. s. 232. Przełożona Zakładu staruszek i kalek im. hr. Sołtykowej w Krakowie, przez p. Jordana, o zapomogę dla Zakładu — do komisji budżetowej.

70. L. s. 233. Przełożona Zakładu „Maryi“ w Krakowie, przez p. Górskiego, o zapomogę na budowę szkoły ludowej — do komisji budżetowej.

71. L. s. 234. Droźnicy drogi krajowej Jarosław-Belzec, przez p. Puzyne, o stabilizację na posadach i przyznanie prawa do emerytury do komisji drogowej.

72. L. s. 235. Droźnicy dróg krajowych oddziału Krościeńskiego, Sądeckiego i Brzeskiego, przez p. Potoczka, jak wyżej — do komisji drogowej.

73. L. s. 236. Nauczycielki stałe szkół ludowych w Tarnowie, przez p. Vayhingerę, o zrównanie płac z płacami nauczycielek starszych — do komisji szkolnej.

74. L. s. 237. Edward Gacek, nauczyciel przy szkole w Rudce, przez p. Czartoryskiego, o wliczenie mu w drogę łaski lat służby prowizorycznej do emerytury — do komisji szkolnej.

75. L. s. 238. Stanisław Jan Jakubowski, nauczyciel ludowy w Majdanie sieniawskim, przez p. Czartoryskiego, o policzenie mu lat służby prowizorycznej do emerytury — do komisji szkolnej.

76. L. s. 239. Karol Godzień, nauczyciel w Tarnowie, przez p. Vayhingera, o przyznanie mu w drodze łaski dodatku osobistego — do komisji budżetowej.
77. L. s. 240. Kazimierz Waśniewski, b. nauczyciel zawodowy kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, przez p. Vayhingera, o zapomogę i odprawę — do komisji budżetowej.
78. L. s. 241. Piotr Tylawski, emeryt. nauczyciel w Mołodyczu, przez p. Czartoryskiego, o jednorazową zapomogę do komisji budżetowej.
79. L. s. 242. Waleryan Janiszewski, emeryt. nauczyciel w Niemirowie, przez p. Puzyń, o wliczenie lat służby dodatkowo do emerytury — do komisji szkolnej.
80. L. s. 243. Edward Zygmunt Motylewicz, emeryt. nauczyciel w Złoczowie, przez p. Jaworskiego, o zmianę emerytury na jednorazową odprawę, równającą się trzechletniej płacy — do komisji budżetowej.
81. L. s. 244. Emilia Seroiczowska, b. nauczycielka w Mikulińcach, obecnie zamieszkała w Tarnopolu, przez p. Barwińskiego, o stałe zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
82. L. s. 245. Anna Jarosiewicz, wdowa po nauczycielu w Krechowie, przez p. Szeptyckiego, o przyznanie emerytury — do kom. szkolnej.
83. L. s. 246. Jerzy Jabłonowski, sekretarz Wydziału krajowego, przez Wydział krajowy, o rozłożenie spłaty obu płacę jego obciążających zaliczek — do kom. budżetowej.
84. L. s. 247. Józef Osiński, asystent techniczny Wydziału krajowego, przez p. Romera, o przyznanie mu lat służby uprawniających do emerytury — do kom. drogowej.
85. L. s. 248. Stanisław Darowski, b. konduktor dróg krajowych, zamieszkały we Lwowie, przez JE. Stan. Badeniego, o udzielenie mu posady konduktora I. klasy. — do kom. drogowej.
86. L. s. 249. Helena Rydlowa, wdowa po prymariuszu szpitala św. Łazarza w Krakowie, przez p. Jordana, o przyznanie pensji wdowiej. — do kom. budżetowej.
87. L. s. 250. Ks. Łukasz Bobrowicz, proboszcz szpitala powszechnego we Lwowie, przez p. Abrahamowicza, o systemizowanie go na posadzie kapelana — do kom. petycyjnej.
88. L. s. 253. Wanda Padkiewicz, we Lwowie, przez p. Dra Fr. Smolkę, o subwencję na kształcenie się w śpiewie — do kom. budżetowej.
89. L. s. 254. Szymon Szalit w Drohobyczu, przez p. Wiśniewskiego, o zasiłek na kształcenie córki Pauliny w muzyce — do kom. budżetowej.
90. L. s. 255. Kamila Gąsiorowska, uczennica c. k. konserwatorium we Lwowie, przez p. Wereszczyńskiego, o stypendyum na dalsze kształcenie się w muzyce — do kom. budżetowej.
91. L. s. 256. Karolina Prochaska w Dreźnie, przez p. Wereszczyńskiego, o stypendyum na ukończenie nauki śpiewu — do kom. budżetowej.
92. L. s. 257. Jan Olszewski w Kosowie, przez p. Rudrofa, o subwencję na kształcenie się w szkole sztuk pięknych w Krakowie — do kom. budżetowej.
93. L. s. 258. Profesor Bujwid w Krakowie, przez p. Jordana, o roczną dotację w kwocie 1200 zł. dla zakładu szczepienia wścieklizny — do kom. budżetowej.
94. L. s. 259. Tenże przez tegoż posła, o sybudyum na wytwarzanie surowicy przeciwbłonicznej dla szpitali krajowych bezpłatnie — do kom. budżetowej.
95. L. s. 260. Adela Czerwińska, przez p. Krzysztofowicza, o jednorazowe wsparcie — do kom. budżetowej.
96. L. s. 261. Komitet kościelny obrz. łać. w Żurowie, przez p. Mikołaja Torosiewicza, o zapomogę na odbudowanie spalonego kościoła w Żurowie — do kom. budżetowej.
97. L. s. 284. Rada miejska miasta Sokala, przez p. Wachnianina o poparcie sprawy utworzenia Sądu kolegiального I. instancji w Sokalu — do kom. prawniczej.
98. L. s. 285. Rada szkolna miejscowa w Brzechowicach, przez p. Merunowicza, o przyznanie nauczycielowi dodatku drożyznianego — do kom. budżetowej.
99. L. s. 286. Towarzystwo ludoznawcze we Lwowie, przez p. Merunowicza,

o subwencję na cele wydawnictwa czasopisma miesięcznego „Lud“ i na cele założenia muzeum etnograficznego — do kom. budżetowej.

100. L. s. 287 Ks. Cyryl Sielecki w Żużelu, przez p. Wachnianina, o zapomogę dla SS. Służebniczek ruskich w Krystynopolu — do kom. budżetowej.

Marszałek. Została wniesiona interpelacya i wnioszek. Proszę p. sekretarza Karatnickiego o odczytanie takowych.

Sekretarz p. **Karatnicki** (czyta):

Interpelacya

do c. k. Komisarja prawytelstwennoho.

Dnewnyky krajewi podały w wydaniach swoich z mynuwszoho tyżdnia wisty pro newidpowidne powedenie organiw policyjnych z selanamy, wyselenciamy do Brazyliji na dniach 20. i 22. Hrudnia seho roku.

Dnia 20. Hrudnia jawyłoś do 100 wyselenciw na dwirey żeliezniczim ternopilskim, szczob udaty sia w dorohu do Brazyliji. Policyja miscewa zawernuła jich z dwircia i do 50 ludyj z tych uwiaznyła w miskych aresztach, de jich derżano bez chliba i wody pownych 28 hodyn.

Pry wiazneniu o hodyni 2 1/2 20. Hrudnia po połudny dopuskałyś organy bezpečenstwa wsiakych nadużyć. I tak poświedzajut naoczni świdky selane: Juško Błoszczyński z Skomoroch, Jurko Melnyk i Marko Słobodzian z Zazdrosty, Tymotej Doskocz z Łuczky i Nykoła Łytwyn z Towstołuha szczo:

1. Dwa policyjanty wolikły odnoho selanyna do wiaznyci, a tretij pehaw jeho z zadu, stowchajuczy kolinamy.

2. Druhyj policyjan wchopyw obyma rukamy staru, wymarniłu żinku i wolik jeji majże po zemły.

3. Dwa policyjany obstupyły matir z dytynoju na rukach Odyn wchopyw dytynu, spowytu w chustyni i wydyraw jeji matery; druhyj sztowchaw neszczasnu żinku w pleczi.

4. Odnu breminnu żinku tak sylno pobyto, szczo treba jeji buło widdaty do szpytalu na peredwczasni rodyny.

Sered policyjantiw uwywaw sia inspektor policyji mijscewoji, Skulskyj, i wydawaw rozporządzenia.

Dnia 22. Hrudnia powtoryłyś poboji emigrantiw. Sym razem zwernenoś protyw ženszczyn, szczo domahalyś w c. k. Starostwi paszportiw. Policyja dopuskałaś tych pobojiw na schodach u wuntri budynku c. k. Starostwa.

Nawodymo fakty, podani w czasopysiach, a poświedzeni świdkamy poperednymy.

I tak:

1. Odyn policyjan wolik żinku Ewdokiju Chloch z Nastasowa, za nohy doli schodamy;

2. Justynu Kaparsku z Ludwikiwky potowczeno tak sylno, szczo treba buło jeji widlywaty wodoju i widtyraty.

3. Katarynu Szpataj kynuw policyjan ob zemlu.

4. Anieły Zawadskij z Nastasowa krutyw policyjan nemyłoserдно ruky i poder na nij kabat.

5. Franku Firman z Ludwikiwky pobyw policyjan sylno po łycy.

Aż po tych operacyjach kłyknuw policyjan na ludyj, szczo c. k. Starostwo poriszyło wydaty wychodciam paszporty, i aż po tych nadużytiach i znuszczeniach policyji puszczeno wyselenciw na dworec żelieznyczyj.

Pidpysani pytajut prote:

1. Czy widomi c. k. Prawytelstwu ti nadużytia policyji miscewoji pid okom c. k. Starostwa w Ternopoli?

2. Czy potiahnuło abo czy dumaje potiahnuty wynownykiw do strohoji odwiczalnosty?

3. Szczo dumaje na buducze rozporjadty, szczo by podibnoho roda nadużytia ne powtarjalyś?

U Lwowi dnia 3. Sicznia 1896.

Wachnianin w r.

Dr. Sawczak, Ostapczuk, Nowakowskyj, Okunewskyj, Karatnickij, Barwiński, Nebyłowec, Kulczycki, Zajaczkiwskyj, Ochrymowycz, Hamorak, Ł. Wynnyczuk, Kramarczyk, Data, Mandyczewskyj.

Marszałek. Z interpelacyą tą postapię regulaminowo.

Sekretarz p. **Karatnicki** (czyta):

W n i o s e k.

Wobec faktu, że w ostatnim roku, zwłaszcza we wschodniej części kraju, ruch emigracyjny przybrał znaczne rozmiary i prawie charakter epidemii;

ze względu, że główną przyczyną emigracyi są: nędza, brak życzliwej opieki nad włóścianami i ich nieporadność;

ze względu, że środki, jakie Rząd dotychczas w tej sprawie przedsięwziął, skierowane były tylko do powstrzymania emigracyi, bez zbadania kwestyi, czy lud nie jest zniewolony koniecznością do porzucania swojej ziemi, że te środki były bardzo nierównomierne i chwiejne;

zważywszy w końcu, że gorączka emigracyjna gotowa z wniosą przybrać jeszcze szersze rozmiary,

Wysoki Sejm krajowy raczy uchwalić: wybiera się komisję, złożoną z 15 członków, posłów Sejmu krajowego:

celem gruntownego i wszechstronnego zbadania rzeczywistych przyczyn masowej emigracji włościan z naszego kraju;

celem obmyślenia środków do jak najskuteczniejszego usunięcia tych przyczyn;

celem obmyślenia odpowiednich środków do powstrzymania lekkomyślnej emigracji, a w końcu:

celem otoczenia emigrantów opieką prawną zarówno podczas podróży, jak i w nowych siedzibach amerykańskich.

Lwów dnia 3. stycznia 1896.

Wnioskodawca:

A. Wachnianin w. r.

Bazyli Niebyłowicz, Dr. Sawczak, Ostapczuk, Nowakowski, Karatnicki, Okuniewski, Barwiński, Brykczyński, Kulczycki, Mandyczewski, Dr. Bernadzikiewicz, Wójcik, Bojko, A. Styła, Fr. Krempa, Zajączkowski, Hamorak.

Marszałek. Pierwsze czytanie tego wniosku postawię na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej interpelacji do p. komisarza rządowego.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Interpelacya

do J. Wielmożnego komisarza rządowego.

Włościanie powiatu liskiego w liście do nas wystosowanym żalą się, że tamtejszy Urząd podatkowy przesyła karty upominające na ręce Zwierzchności gminnych, które je następnie interesowanym bezpłatnie doręczyć mają.

Nierzadko trafia się, że Zwierzchność gminna zaniedba skutecznie to doręczenie do czego zresztą nie jest obowiązana.

Urząd podatkowy po tak doręczonem lub wcale niedoręczonem upomnieniu liczy kosztą egzekucyjne od chwili nadania na pocztę upomnień.

Podobne praktyki dzieją się i gdzieindziej. W powiecie niskim n. p. zamiast rozesłania upomnień przez egzekutorów, Urząd podatkowy ogłasza to afiszami, rozlepianymi w mieście powiatowem i po karczmach.

Zważywszy, że taki sposób doręczenia upomnień chybia celu i przyczynia się do zwiększenia kosztów egzekucyjnych, ze szkodą ludności płacącej wysokie podatki a także Rządu,

zważywszy, że takie obciążanie wójtów doręczaniem kart upominających źle wpływa na ich wzięcie u ludu, a także

powoduje zaniedbywanie innych, właściwych ich czynności,

zważywszy, że na to są egzekutorzy i na to zalicza się egzekutne, aby egzekutor upomnienia osobiście doręczał i niepiśmienych ustnie o teksie karty upominającej pouczzał.

Zapytujemy Wysoki Rząd, czy niewłaściwości te są mu wiadome i co zamierza uczynić, aby one jak najrychlej ustały.

We Lwowie dnia 3. stycznia 1896.

Interpelant:

Franciszek Krempa.

Jakób Bojko, Fr. Wójcik, Antoni Styła, Andrzej Średniawski, A. Wachnianin, St. Nowakowski, Ostapczuk, Winniczuk, Kramarczyk, Żardecki, Warzecha, Data, Baz. Niebyłowicz, Barwiński.

Marszałek. Interpelacji tej udzielię p. komisarzowi rządowemu. Proszę o odczytanie dalszej interpelacji do p. komisarza rządowego.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski (czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego pana komisarza rządowego.

Podpisani niżej zapytują Wysoki Rząd, kiedy stanie się zadość uchwale Wysokiego Sejmu z miesiąca stycznia 1895 roku na wniosek posła Kramarczyka w sprawie zmiany przepisów o wydawanie paszportów bydlęcych w pasie pozagranicznym? na mocy którego wniosku Wysoki Sejm uchwalił następujące rezolucye.

Wzywa się c. k. Rząd, aby nie naruszając ustawy o księgosuszu z dnia 29. lutego 1880 w każdej gminie w pasie pogranicznym leżącej o ile przedstawi odpowiedniego kandydata, — ustanowił podrewizora, którego obowiązkiem byłoby prowadzenie duplikatu księgi katastralnej dla bydła oraz wydawanie w miejscu paszportów.

Lwów dnia 2. stycznia 1896.

Interpelujący:

Maciej Warzecha.

Kramarczyk, Potoczek, Żardecki, A. Styła, Wójcik, F. Krempa, A. Średniawski, Data, Nowakowski, Ostapczuk, Teodorowicz, Artur Z. Cielecki, Okuniewski, Karol Dzieduszycki.

Marszałek. Interpelacji tej udzielię p. komisarzowi rządowemu. Proszę o odczytanie dalszej interpelacji do komisarza rządowego

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski (czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego pana komisarza rządowego.

Podpisani niżej zapytują, kiedy Wysocki Rząd uczyni zadość uchwale sejmowej z roku 1890 powziętej w tym kierunku, ażeby rozstrzyganie spraw o czyny karygodne wedle ustawy z dnia 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 35, 37 o chorobach bydłych z zaniechanie obowiązku meldowania przybytku lub ubytku bydła wyjęte zostały z pod atrybucyi Sądów obwodowych a przydzielone Sądom powiatowym.

Lwów dnia 2. stycznia 1896.

Interpelujący:

Jan Data.

Kramarczyk, Potoczek, A. Styła, Wójcik, Okuniewski, Wachnianin, Warzecha, A. Średniawski, Franciszek Krempa, Ostapczuk, Baz. Niebyłowiec, A. Winniczuk, Żardecki, Karol Dzeduszycki, Artur Z. Cielecki.

Marszałek. Interpelacyi tej udzielię p. komisarzowi rządowemu. Proszę o odczytanie dalszej interpelacyi do komisarza rządowego.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Interpelacya

do Pana Komisarza Rządowego.

Na dzień 28. sierpnia 1895 r. godzina 9 rano wezwano gospodarza Gerarda Stepka z Haczowa do c. k. Starostwa w Brzozowie.

Wezwanie doręczono mu dopiero 27. sierpnia 1895 późnym wieczorem a nie powiedziano w niem, po co się ma stawić. Nie przewidując nic nagłego, ponieważ nie miał nic do czynienia z c. k. Starostwem, a mając w tym dniu gdzieindziej się stawić, nie przybył Gerard Stepek na oznaczony termin. Po myśli przepisów ustawy doręczono mu powtórne wezwanie. Gdy przybył do c. k. Starostwa dnia 9/9 1895 nie powiedziano mu nawet po co był 28. 1895 wezwany, tylko zasądzono go orzeczeniem z tegoż dnia l. 66. za rzekome przekroczenie §. 9. ces. patentu z 20/4 1854 Nr. 96. Dz. p. p. po myśli §. 11 tegoż patentu na dni 5 aresztu.

Nadmienić wypada że 28/8 1895 spotkał c. k. Starosta hr. August Dzeduszycki tegoż Gerarda Stepka, a tak samo i c. k. komisarz Mądziel. Mogli zatem wezwanemu powiedzieć o co chodzi, albo przymusowo go dostawić przez asystującego im żandarma jako przewidziano w ustawie.

Zważywszy że w §. 11 powołanego patentu ces. z 20/4 1854 Nr. 96. Dz. p. p. wyraźnie powiedzianym jest, że z reguły dwukrotnie wzywać należy a dopiero potem inne zastosować środki, jak w tym wypadku powinno się było stać.

Zważywszy, że takie postępowanie c. k. Starostwa w Brzozowie wygląda na

prostą szykanę, poniżej powagę władzy, odbiera ludowi ufność w bezstronność teźże władzy i naraża lud na zupełnie niezasłużone kary,

Zapytujemy Wysocki Rząd, co zamierza uczynić, aby tym niewłaściwościom zaradzić?

Zarazem podajemy do wiadomości Wysockiego c. k. Namiestnictwa, że c. k. Starosta brzozowski, hr. August Dzeduszycki zawsze jeszcze mieszka o milę w Jasionowie, przez co urzędowanie Jego doznaje przeszkody ze szkodą ludności, albowiem w nagłych wypadkach, porozumienie z c. k. Starostą jest niemożliwe.

Tu nadmieniamy także, że c. k. Starosta w Brzozowie z zasady, jak powiada, nie wydaje ludziom paszportów i zmusza ich tem do emigrowania bez paszportów, co znów naraża ludność na niepowetowane szkody i utrapienia.

Czy i tym niewłaściwościom, niezgodnym z przepisami ani ustawami zasadniczymi, raczy Wysocki Rząd jak najrychlejsz zapobiedz?

We Lwowie dnia 3. stycznia 1896.

Interpelant

Fr. Wójcik.

Antoni Styła, J. Bojko, Franciszek Krampa, Andrzej Średniawski, St. Nowakowski, Ostapczuk, Winniczuk, Warzecha, Kramarczyk, Data, Żardecki, Potoczek, Okuniewski, Baz. Niebyłowiec, Hamorak, Dr. Bernadzikowski.

Marszałek. Interpelacyi tej udzielię p. komisarzowi rządowemu. Proszę o odczytanie dalszej interpelacyi do komisarza rządowego.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Interpelacya

do J. Wnego Pana Komisarza Rządowego.

Według wiadomości z pewnego źródła otrzymanych c. k. Starosta Gubatta w Gorlicach wzywa urzędownie wyborców podpisanych na proteście przeciwko wyborowi p. Adama Skrzyńskiego i wymaga od nich podpisu na cofnięcie protestu.

Wobec tego zapytują podpisani c. k. Komisarza rządowego:

Czy wiadomem jest c. k. Rządowi to postępowanie p. Starosty, ewentualnie czem c. k. Rząd to wytłómaczy i jakie zarządzenia poczynić zamierza, aby dochodzeniom i sprawdzeniom faktów w proteście zawartym zapewnić bezwarunkową bezstronność i przedmiotowość?

Lwów dnia 3. stycznia 1896.

Interpelanci:

Dr. Bernadzikowski, Jakób Bójko, A. Ray-ski, L. Wiśniewski, Vayhinger, Frucht-

mann, F. Merunowicz, Fr. Krempa, Goldmann, Dworski, Romanowicz, Klemensiewicz, Dr. Olpiński, Wójcik, M. Michalski, Szczepanowski, A. Średniawski, Dr. Loevenstein.

Marszałek. Interpelacyi tej udzielię p. komisarzowi rządowemu. Proszę o odczytanie dalszej interpelacyi.

Sekretarz p. Karatnicki (czyta):

Interpelacja.
w sprawie emigracyji.

1) Zważywszy, szczo emigracyja selan hałyckych stała się w poslidnych rokach najważniejszoju sprawoju w żytiu naszoho selaństwa i koźde zarządzenie włastej w tij sprawie może wczynyty dla narodu bohato dobroho, ałe i bohato złoho;

2) zważywszy, szczo emigracyja, o skilko je czasowoju i ide za zaribkom, je korzystnoju dla naszoho kraju nawit' koły jide do Ameryky, bo ludy przysylajut znaczni sumy hroszej, zaroblenych za morem, do swych rodyn, a z czasem wertajut i samey, nabrawszy w czużim kraju bilsze piznania ludej i świta;

3) zważywszy, szczo emigracyja naszych selan z rodynamy do Brazyliji je nekorystna ne tilko dla toho, szczo ti lude perewažno propadajut i znachodiat za morem szcze bilszu nuźdu, niż w doma, a ne raz nawit' prawdywu newolu;

3) zważywszy, szczo krim Brazyliji emigracyja naszych selan zaczynaje zwertatysia i do Kanady, de stan emigrantiw maje buty lipszyj, niż w Brazyliji;

5) zważywszy, szczo jako hołowni przyczyny emigracyji, osoblywo iz wschidnych powitiw, musymo wważaty nadto wysoki podatky, rozdrobienie zemli selańskoi, brak zaribku, brak lisiw i brak dostatočnoji prawnoji opiky dla selan;

6) zważywszy, szczo suprotiw toho samo spyniuwanie emigracyji syłoju bagnetiw abo newydawaniem paszportiw emigrantam złomu ne zaradyt, a suprotiw toho, szczo skazano pid 2), jest nawit' szkidlywym dla kraju; —

Pidpysani zapytujut Jeho Ekscelencyju Pana Namistnyka:

1) Czy i szczo dumaje Prawytelstwo robyty dla zbilszenia, ulepszenia i uregulowania korzystnoji dla kraju emigracyji czasowoji, zaribkowej, hołowno do społuczonych derżaw piwnicznoci Ameryky?

2) Jak wyjasnyt Prawytelstwo neriwnomirne postupowanie swoich pidwładnych organiów, kotri emigrujeczym do Brazyliji raz wydajut paszporty, druhyj raz ne wydajut, kotri emigrantiw takich raz puskajut bez paszportiw, druhyj raz spyniajut

nawit' takich, szczo majut „Schiffkarty“ i hroszi na dorohu?

3) Jak usprawiedlywyt Prawytelstwo swoje rozporządzenie o wydawaniu paszportiw tilko tym szczo majut „Schiffkarty“, chocż takie rozporządzenie supereczne z osnovnym zakonom konstytucyjnym o swobodni perechodu z miscia na misce?

4) Szczo zroblyło Prawytelstwo dla zapewnienia naszym emigrantam prawnoji opiky w dorozach za more, w krajach de osidajut, bodaj doty, doky wony po zakonu ne perestaly buty piddannymy awstryjskymy?

5) Jak zadywluje się Prawytelstwo na emigracju naszych selan do Kanady, czy dumaje popyraty jeji, czy takoz spyniaty?

6) Jak wyjasnyt Prawytelstwo widnoszenie swoje do Towarystwa św. Rafała, kotroho dijalnist' zrazu pochwalalo i pidpyralo, a piznysze przyznało szkidlywoju?

7) Czy i szczo dumaje Prawytelstwo robyty dla usunienia tych przyczyn emigracyji, szczo leżat w peretiażeniu podatkamy i w braku dostatočnoji opiky prawnoji dla selaństwa?

Riwnoz zapytujemo Jeho Ekscelencyju Marszałka krajewoho jako hołowu Wydiu krajewoho:

1) Jak wyjasnyt te, szczo sprawozdanie Wydiu krajewoho o jeho dijalnosty w sprawie emigracyjnij zowsim promowczalo pro Kanadu, chocż to precin widomarycz, szczo naszi selane wże wid 4 lit poczynajut emigruwaty do toho kraju?

2) Jak wyjasnyt widnosyny Wydiu krajewoho do Towarystwa św. Rafała, kotre wpawdi dawalo opiku emigrujeczym selanam, ałe naprawljuczmy emigracju w kraj, kotryj Wydił krajewyj sam przyznaje nekorystnym, tym samym bilsze szkodyło naszomu krajewy, jak pomahalo, a nadto przyczynilo się do wytworenia duze szkidlywoji horjaczky Brazylijskoi sereď naszoho naroda?

3) Kilko je prawdy w tij widomosty, szczo w ostatnych misiachi mynuwszoho roku, koły wże Towarystwo św. Rafała rozwiázalo się, Wydił krajewyj w porozuminiu z Namistnyctwom maw zaniaty się jeho widnowleniem, szczo oczewyďno przyczynilo by do wełyczecznoho rozszyrenia horjaczky Brazylijskoi z wesnoju seho roku, bo nadało by emigrujeczym do Brazyliji takij wyhlad, szczo jeji popyrajut własny polityczni i awtonomiczni?

4. Szczo dumajut własny awtonomiczni w swojim obsiahu, diłania zrobty dla usunienia hluboko leżacznych przyczyn emigra-

cyji, a prynajmij dla zwernienia jeji na dorohu pożytecznu dla naszoho kraju i naroda?

Lwiv dnia 3. sicznia 1896.

Dmytro Ostapczuk w. r. St. Nowakowskyj, Ł. Wynnyczuk, Wachnianyn, Barwiński, Nebyłowec, Kulczyckij, Zajaczkiwskyj, Hamorak, Okunewskyj, Data, Fr. Krempa, A. Styła, Wójcik, Potoczek.

Marszałek. Interpelacyę tę odstąpię w jednej części komisarzowi rządowemu, o ile zaś tyczy się Wydziału krajowego — Wydziałowi krajowemu.

Jest jeszcze jedna interpelacya, upraszam o jej odczytanie.

Sekretarz p. **Karatnicki** (czyta):

Interpelacya

do p. komisarja prawytelstwennoho.

C. k. Starosta stryjskij perewodyt teper osobysto i czerez żandarmeryju slidstwo protyw tym selanom stryjskoho powita, kotri wzięły udział w deputacyji do Jehowełyczestwa Cisarja.

W Stynawi wyżnij nakazało Starostwo stryjskie urzędowy hromadskomu składy relacyji, jakim kosztem jizdyły tamozni selane do Widnia.

W Zysiatyczach nazwaw dnia 20. hrudnia 1895 komendant posterunku żandarmeryi pry nahodi wedenia takoho slidstwa w sprawi deputacyji tych selan z Łysiatycz, szczo jizdyły do Jeho Welyczestwa Cisarja: „łajdakamy, psia krew chłopska, kryminalnyky“. Świdky na se: Michajło Struk, Michajło Stanisław, Michajło Snihur, Andryj Tyżbir z Łysiatycz.

Zważywszy, szczo czerez takie postupowanie c. k. Starostwa stryjskoho i jemu pidwłasnych organiw przedstawiaje sia deputacyja do Cisarja, jako szczoś nezakonnoho, szyryt sia w powiti nesupokij, rozdrażniujeś umy, ponadto naruszujesz tym prawo konstytucyjne petycjonowania do swoho Monarcha i pidkopujesz dowirje do Jeho Welyczestwa Cisarja, — zapytujut pidpysani:

Czy wiadomo to Wysokomu c. k. Prawytelstwu?

Szczó namirjaje c. k. Prawytelstwo uczynyty, szczo takomu postupowaniu c. k. Starostwa stryjskoho konec położyty?

Lwiv dnia 3. sicznia 1896.

Dr. Okunewskyj w. r. Nowakowskyj, Data, Ostapczuk, Warzecha, Was. Nebyłowec, Wójcik, Hamorak, Zardecki, Styła, Fr. Krempa, Potoczek, Kulczyckij, Kramarczyk, Bojko, Dr. Olpiński.

Marszałek. Interpelacyę tę odstąpię komisarzowi rządowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Punkt 1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborach posłów na Sejm krajowy a mianowicie:

a) z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bobreckiego,

b) z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego bohorodczańskiego,

c) z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego brzeżańskiego,

d) z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego krakowskiego,

e) z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego limanowskiego,

f) z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego nowotarskiego,

g) z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego wadowickiego,

h) z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego zbaraskiego,

i) z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego krakowskiego,

k) z kuryi miast okręgu wyborczego drohobyckiego.

Sprawozdawca poseł **Chamiec** ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Chamiec** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu bobreckiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Bóbrce wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu bobreckiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 147. Głosowało zaś 142 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawyborcą, nie mógł być ważnie obrany wyborcą:

głos Iwana Czornego z Zaleźsca za Witoldem Niezabitowskim (poz. 146. wyk. głos.);

głos Iwana Semkowa z Dulib za Witoldem Niezabitowskim (poz. 46. wyk. głos.);

głos Jakóba Willicha z Ernsdorfu za Witoldem Niezabitowskim (poz. 54. wyk. głos.).

Z powodu, że głosujący zamieszkały na obszarze dworskim do gminy niewcielonym, nie opłaca takiego podatku bezpo-

średniego, jaki w tej gminie płacą prawyborecy najniżej opodatkowani (§. 13. ord. wybor.):

głos Adama Walka leśniczego z Podlisek za Witoldem Niezabitowskim (poz. 102. wyk. głos.);

głos Stanisława Myszkowskiego leśniczego z Hranek za Witoldem Niezabitowskim (poz. 61. wyk. głos.).

Z powodu, że głosujący, ani z tytułu opłacanego podatku, ani z tytułu osobistego w tej gminie do głosowania nie jest uprawnionym, głos hr. Stanisława Dr. Mycielskiego, komisarza c. k. Namiestnictwa z gminy Borynicze za Witoldem Niezabitowskim (poz. 17. wyk. głos.).

Z powodu, że w tej samej gminie znajduje się dwóch tego samego imienia i nazwiska, a obrany wyborcą został bez bliższego oznaczenia, głos Jana Kostyrki z Bóbrki za Romanem Sosnowskim (poz. 11. wyk. głos.).

Z powodu braku pełnomocnictwa od współwłaścicieli, głos wirylny oddany pod poz. 121. wykazu głosowania przez Stanisława Wańczurę za Witoldem Niezabitowskim.

Pozostaje zatem ważnych głosów 134, a z tych otrzymał:

Witold Niezabitowski 88,

Roman Sosnowski 46.

Wybrany zatem został Witold Niezabitowski.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akceja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Witolda Niezabitowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu bobreckiego uznać za ważny.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto uznaje ten wybór za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydział krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu bohorodczańskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1885 odbył się w Bohorodczanach wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu bohorodczańskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 117.

Komisya wyborcza słusznie nie dopuściła do głosowania Hnata Gedryka (poz. 35), Petra Gedryka (poz. 37) i Iwana Kapuszcza (poz. 40) z Horocholiny, dalej Stefana Wołosianki (poz. 62), Onufrego Turczy (poz. 63) i Iwana Wołosianki (poz. 64) ze Starego Łyśca, wreszcie Iwana Daszka z Pochówki, gdyż w toku głosowania podnieśli wyborcy zarzut, co do tożsamości wymienionych osób, a komisya sprawdziła tak z aktów wyborczych, jak i z własnych zeznań powyżej wymienionych gospodarzy, że w dotyczących gminach jest więcej osób tego samego imienia i nazwiska co wymienieni, zatem osoba wybranego nie jest dokładnie oznaczoną. Głosowało 101 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są i niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawyborem, nie mógł być ważnie obrany wyborcą:

głos Pawła Żyduna z Markowej oddany na p. Ołeksę Barabasz (poz. 73. wyk. głos.).

Z powodu, że w dotyczących gminach jest kilku tego samego imienia i nazwiska i nie można stwierdzić, kto został wyborcą wybrany:

1. głos Wasyla Lompasa z Biłkowa (poz. 5 wyk. głos.),

2. głos Wasyla Hadusa z Bohorodczan starych (poz. 19 wyk. głos.),

3. głos Wasyla Pyłypow z Bohorodczan starych (poz. 22 wyk. głos.),

4. głos Fedora Dociaka z Iwanikówki (poz. 43 wyk. głos.),

5. głos Michała Basaraba z Lachowic (poz. 53 wyk. głos.),

6. głos Iwana Biłusiaka z Maniawy (poz. 66. wyk. głos.),

7. głos Wasyla Hocułaka z Maniawy (poz. 68 wyk. głos.).

Z powyższych 7 głosów otrzymał p. Michał Kulczycki 3, a p. Ołeksę Barabasz 4 głosy.

Z powodu, że na przedłożonym pełnomocnictwie nie wszyscy współwłaściciele są podpisani głos wirylny oddany pod poz. 116 wykazu głosowania przez p. Jana Sękowskiego w imieniu współwłaścicieli części Starunina i Żurak na p. Michała Kulczyckiego. Pozostaje zatem ważnych głosów 92, a z tych otrzymał:

p. Michał Kulczycki 54 głosów,

p. Ołeksę Barabasz 37 głosów,

p. Piotr Kuryś 1 głos.

Wybrany zatem został p. Michał Kulczycki.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Michała Kulczyckiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu bohorodczańskiego uznać za ważny.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wybór, raczy rękę podnieść. (Większość) Wybór jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu brzeżańskiego

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Brzeżanach wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu brzeżańskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 177

Głosowało zaś 163 wyborców, a z tych otrzymał:

Henryk Szeliski 105,
Ksiądz Teodor Piórko 50,
Semko Sawczuk 8.

Wybrany zatem został P. Henryk Szeliski.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Henryka Szeliskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu brzeżańskiego uznać za ważny.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto uznaje ten wybór za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Krakowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych

do głosowania 170. Głosowało zaś 165 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawnym, nie mógł być ważnie obrany wyborcą:

głos Łyśka Jana z Prądnika białego za Dr. Franciszkiem Paszkowskim (poz. 106 wyk. głos.),

głos Konarskiego Jędrzeja z Przegoża za Dr. Franciszkiem Paszkowskim (poz. 112 wyk. głos.),

głos Łęckiego Walentego ze Śmierdziej za Franciszkiem Wójcikiem z Wyciąż (poz. 131 wyk. głos.).

Z powodu braku pełnomocnictwa od reszty współwłaścicieli głos wirylny oddany pod poz. 170 wykazu głosowania przez Jana Bociańskiego za Dr. Franciszkiem Paszkowskim.

Pozostaje zatem ważnych głosów 161, a z tych otrzymał:

Dr. Franciszek Paszkowski 58 głosów, Franciszek Wójcik z Wyciąż 97 głosów, Franciszek z Wyciąż 3 głosy, Jan Skierliński 1 głos, Franciszek Wojtowicz 1 głos i Franciszek Józef 1 głos.

Wybrany zatem został Franciszek Wójcik, włościanin z Wyciąż.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Franciszka Wójcika, włościanina z Wyciąż na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego uznać za ważny

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, kto uznaje ten wybór za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu limanowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Limanowie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu limanowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 165. Głosowało zaś 151 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie: Z powodu

że głosujący nie znajduje się wcale na liście opodatkowanych gminy, z której go wyborcą obrano:

głos Michała Kołodzieja z Dobrej za Stanisławem Urygą (poz. 3 wyk. głos).

głos Franciszka Pazdura z Woli skrzydłańskiej za Antonim hr. Wodzickim (poz. 154. wyk. głos.).

Z powodu, że na liście uprawnionych do wyboru, jest dwóch tegosamego nazwiska i imienia, wybór zaś nastąpił bez bliższego oznaczenia: głos Jana Budzika z Półrzeczki za Antonim hr. Wodzickim (poz. 99. wyk. głos.):

głos Jana Rosieka z Kobyleczyna za Stanisławem Urygą (poz. 40 wyk. głos.);

głos Antoniego Tokarczyka z Młynczyż za Antonim hr. Wodzickim (poz. 69 wyk. głos.).

Pozostaje zatem ważnych głosów 146, a z tych otrzymał:

Antoni hr. Wodzicki	97
Stanisław Uryga	48
Jan Król	1

Wybrany zatem został Antoni hr. Wodzicki.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Antoniego hr. Wodzickiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu limanowskiego uznać za ważny.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto uznaje ten wybór za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu nowotarskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Nowym Targu wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Nowotarskiego.

W tym okręgu było uprawnionych do głosowania 162 wyborców, głosowało 149.

Nieważne są głosy następujące:

1. Głos wirylny oddany imieniem współwłaścicieli Białego Dunajca (poz. 11 wykazu wyborców), albowiem na pełnomocnictwie przedłożonym przez głosującego p. Macieja Lichaja nie ma podpisów wszystkich współposiadaczy.

Z tego samego powodu nieważne są dalsze trzy głosy wirylne a mianowicie:

2. głos oddany przez pełnomocnika p. Gustawa Horvatha imieniem współwłaścicieli Dzianisza Wujtówstwa (poz. 34):

głos pełnomocnika p. Arona Mandla oddany w imieniu współwłaścicieli Ludzimierza (poz. 66);

4. głos pełnomocnika p. Wojciecha Skupnia oddany imieniem współwłaścicieli Pieniążkowie (poz. 107),

Wreszcie nieważne są głosy pp. Pawła Szyszaka (poz. 6), Jędrzeja Szewczyka (poz. 37), Jana Gąsienicy (poz. 53), Tadeusza Szewczyka (poz. 70) i Jana Puchlerskiego (poz. 71); ponieważ czterej pierwsi znajdują się w ostatniej trzeciej części spisu opodatkowanych, a ostatni wcale się nie znajduje w takim spisie, nie będąc zaś prawyborcami, nie mogli być wybrani wyborcami. Z głosów nieważnych oddano jeden głos na p. Józefa Sieczkę a resztę na p. Tadeusza Czarkowski-Golejewskiego.

Ważnie głosowało zatem 140 wyborców. P. Tadeusz Czarkowski-Golejewski otrzymał 136 ważnych głosów, Józef Sieczka z Zakopanego otrzymał 10 ważnych głosów, Jan Ciszek otrzymał 3 ważne głosy, Wojciech Kamiński 1 ważny głos.

Wybrany zatem został p. Tadeusz Czarkowski-Golejewski.

Ponieważ cała akcja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wybór p. Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego na posła z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu nowotarskiego uznać za ważny.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto uznaje ten wybór za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu wadowickiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Wadowicach wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu wadowickiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 242. Głosowało zaś 223 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są nie-
które nieważne, a mianowicie:

Z powodu że głosujący, który należy
do ostatniej trzeciej części opodatkowanych
w swej gminie, nie będąc sam prawyborcą,
nie mógł być ważnie obrany wyborcą.

głos Jana Aksaka z Barwałdu średnie-
go za Antonim Styłą (poz. 46 wyk. głos.)

głos Jana Kawalera z Brodów za An-
tonim Styłą (poz. 36 wyk. głos.)

głos Jana Kudłacika z Brzezinki za
Antonim Styłą (poz. 29 wyk. głos.)

głos Piotra Badury z Facimiech za
Antonim Styłą (poz. 59 wyk. głos.)

głos Jakóba Paciorka z Podhybiec
za Antonim Styłą (poz. 140 wyk. głos.)

głos Jana Szydłowskiego z Wysokiej
za Antonim Styłą (poz. 201 wyk. głos.)

Z powodu, że na liście uprawnionych
znajduje się kilka wyborców tego samego
imienia i nazwiska, wybór zaś nastąpił bez
bliższego oznaczenia:

głos Jana Szarka i Jana Rokowskiego
z Bachowic za Antonim Styłą (poz. 40 i 41
wyk. głos.);

głos Jana Frontegi ze Skawinki za An-
tonim Styłą (poz. 157 wyk. głos.);

głos Franciszka Mirochy z Stroniec
za Antonim Styłą (poz. 168 wyk. głos.),

głos Jana Stanka z Trzebińczyc za
Antonim Styłą (poz. 189 wyk. głos.),

głos Piotra Kowalówki z Wielkich
dróg za Antonim Styłą (poz. 202. wyk.
głos.),

głos Jana Studnickiego z Barwałdu
górnego za Antonim Styłą (poz. 48 wyk.
głos.),

głos Józefa Jabłonowskiego z Bar-
wałdu dolnego za Antonim Styłą (poz. 43
wyk. głos.).

Pozostaje zatem ważnych głosów 209
a z tych otrzymał:

Antoni Styła (młodszy) 127

Dr. Fryderyk Zoll 64

rozstrzelonych głosów 18

Wybrany zatem został Antoni Styła
(młodszy).

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja
wyborcza odbyła się w porządku, Wydział
krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Anto-
niego Styły (młodszego) na posła z kurii
gmin wiejskich powiatu wadowickiego
uznać za ważny.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy
żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu
nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto uznaje
ten wybór za ważny, raczy rękę podnieść.
(Większość). Wybór jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału
kraj. p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na
Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich po-
wiatu zbaraskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25 września 1895 odbył się
w Zbarażu wybór posła na Sejm krajowy
z kurii gmin wiejskich powiatu zbara-
skiego.

Według urzędowego wykazu było
w tym okręgu wyborczym uprawnionych
do głosowania 141. Głosowało zaś 136 wy-
borców.

Pomiędzy oddanymi głosami jest je-
den nieważny a mianowicie:

Z powodu wadliwego przeprowadzenia
wyboru na wyborcę głos Petra Czyczota
z Szył oddany na p. Dmytra Ostapczuka
(poz. 102. wyk. głos), ponieważ po skon-
statowaniu, że przy pierwszym głosowaniu
tylko dwaj wyborcy otrzymali absolutną
większość, trzeci zaś jej nie trzymał, z po-
minięciem drugiego głosowania przystą-
piono do wyboru ściślejszego, przeto za-
wcześnie swobodę wyborców ograniczono.

Pozostaje zatem ważnych głosów 135
a z tych otrzymał:

p. Dmytro Ostapczuk 73.

p. Tadeusz Fedorowicz 62

Wybrany zatem został p. Dmytro
Ostapczuk.

W aktach brak dowodu na doręcze-
nie kart legitymacyjnych trzem wyborcom,
z wyborców tych jednak wzięło 2 udział
w głosowaniu. Pozostały nie mógłby swym
glosem zmienić rezultatu wyboru, a zatem
brak dowodu, że mu kartę legitymacyjną
doręczono, nie wpływa na ważność aktu
wyborczego.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja
wyborcza odbyła się w porządku, Wydział
krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dmy-
tra Ostapczuka na posła z kurii gmin
wiejskich powiatu zbaraskiego uznać za
ważny.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy
żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie
żąda, dyskusya zamknięta. Kto uznaje ten
wybór za ważny, raczy rękę podnieść.
(Większość). Wybór jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału kra-
jowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze sześciu
posłów na Sejm krajowy z większych po-
siadłości byłego obwodu krakowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. października 1895 odbył się
w Krakowie wybór sześciu posłów na Sejm

krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 308. Głosowało bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 204 wyborców.

Z oddanych głosów nieważne są następujące:

1. głos oddany imieniem masy spadkowej Anny Atteslaenderowej (poz. 2. wyk. głosowania), nie wiadomo bowiem, kto głos ten oddał i czy wykazał się, że jest zastępcą wszystkich spadkobierców Powołanego w wykazie głosowania pełnomocnictwa nie ma w aktach;

2. głos oddany przez Dra Klemensa Rutowskiego za Dra Kazimierza Morawskiego i małoletniego Kazimierza Maryana (poz. 182.) ponieważ pełnomocnik, który już do poz. 3. głosował za siebie i Aleksandrę Rutowską, nie mógł przyjąć ważnie drugiego pełnomocnictwa;

3. głos oddany za Batków Antoniego i Maryą, Batków Józefa i Teresę, Wacławków Wojciecha i Maryą, (poz. 8.) w aktach wyborczych niema bowiem żadnego pełnomocnictwa i nie jest wiadomem, kto głosował;

4. głos oddany przez p. Dra Stanisława Biesiadeckiego w imieniu p. Heleny hr. Rostworowskiej (poz. 228.), ponieważ pełnomocnik głosował już przy poz. 19. w imieniu własnem i małoletnich a jako niesamoistny wyborca nie mógł ważnie przyjąć pełnomocnictwa;

5. głos oddany przez p. Włodzimierza Znamierowskiego w imieniu p. Karola Bondi (poz. 23.), pełnomocnik bowiem nie jest wyborcą;

6. głos oddany imieniem p. Stanisława hr. Mieroszewskiego (poz. 165.) przez pełnomocnika p. Gustawa Dąbskiego, który nie mógł przyjąć pełnomocnictwa, ponieważ sam nie jest wyborcą ale jego małżonka, za którą do poz. 37. głosował;

7. głos oddany imieniem p. Maryi z Jordanów Dobrzyńskiej (poz. 43.) przez p. Kazimierza Popiela. Pełnomocnictwo jest bowiem nieważne z tego samego powodu, jak przy poprzedzającej pozycji;

8. głos oddany za p. Juliusza Florakiewicza (poz. 62.) przez p. Franciszka Ożegalskiego, który nie jest wyborcą;

9. głos oddany imieniem pp. Antoniego i Feliksa Gaszyńskich (poz. 63.) ponieważ pełnomocnictwa w aktach nie ma i nie jest wiadomem, kto ten głos oddał;

10. Z powyższego powodu nieważnym jest głos oddany za wyborców Galiców Macieja i Annę, Hadowskich Jana i Annę, Nykazów Jana i Katarzynę, Nykazów Jó-

zefa i Zofią, Rzepkową Annę i Mamaka Franciszka (poz. 67);

11. głos oddany w imieniu pp. Maryi Gersowej i Józefa Papierskiego (poz. 69.), przez p. Zygmunta Ruebenbauera, ponieważ na pełnomocnictwie p. Józef Papierski nie jest podpisanym a nadto ponieważ pełnomocnik za siebie i żonę głosował do poz. 232.

12. głos oddany przez p. Bernarda Wohlfelda w imieniu p. Konrada Gross de Rosenberg (poz. 83.) ponieważ pełnomocnictwo wyda nie ten wyborca ale p. Marya z Miętuszewskich Grossowa de Rosenberg. Głosujący nie mógł zresztą ważnie przyjąć żadnego pełnomocnictwa, skoro pod poz. 286. głosował w imieniu swoim i brata;

13. głos oddany za p. Kajetana br. Horocha (poz. 98.) przez p. Jana hr. Mieroszewskiego, który nie jest wyborcą;

14. głos oddany imieniem p. Edmunda Jastrzębskiego (poz. 110.) przez p. Józefa Rogosza, który nie jest wyborcą;

15. głos oddany za p. Jana Kempinśkiego (poz. 126.) przez pełnomocnika p. Kazimierza Denkiera, który już do poz. 41. głosował za siebie i żonę;

16. głos oddany w imieniu p. Lucyny Krobieckiej (poz. 140.) przez pełnomocnika, którego nazwiska nie zanotowano, pełnomocnictwa zaś żadnego w aktach nie ma;

17. głos oddany w imieniu p. Józefa Lilienthala przez Romana Silberbacha; który do poz. 235 głosował za siebie i żonę,

18. głos oddany imieniem probostwa Oświęcimskiego przez pełnomocnika p. Jerzego Piwockiego, który nie jest samoistnym wyborcą a głosował także do poz. 206 w zastępstwie swej małżonki;

19. głos oddany w imieniu p. Jadwigi Straszewskiej (poz. 245) przez p. Ludwika Mikołajewicza, który do poz. 167. głosował już za siebie i żonę, zatem drugiego pełnomocnictwa ważnie nie mógł przyjąć;

20. głos oddany za wyborców: Molków Jana i Reginę, Sterczulów Józefa i Reginę, Witków Jana i Kunegundę, Bukowskich Wojciecha i Reginę i innych (poz. 175.) ponieważ nie jest wiadomem, kto ten głos oddał, a pełnomocnictwa żadnego w aktach nie ma;

21. głos oddany za p. Józefa Otowskiego (poz. 196.) na podstawie pełnomocnictwa przez p. G. Otowskiego, który nie jest wyborcą;

22. głos oddany za pp. Józefa i Amalią Padlewskich (poz. 200.) ponieważ głosujący na podstawie pełnomocnictwa głosował do poz. 265. za siebie i żonę;

23. głos oddany w imieniu pp. Jana i Maryi Radomskich (poz. 217) przez p. Michała hr. Roztworowskiego, który nie jest wyborcą a nadto głosował na podstawie pełnomocnictwa, na którym nie ma podpisu p. Maryi Radomskiej;

24. głos oddany w imieniu Abrahama Schönkiera i innych współwłaścicieli (poz. 234.) przez pełnomocnika p. Pawła Walencinowicza, ponieważ nie wszyscy współwłaściciele pełnomocnictwo podpisali, a nadto p. Walencinowicz głosował za siebie i żonę pod poz. 275.

25. głos oddany za pp. Struszkiewiczową Olimpią i Władysława (poz. 247) przez pełnomocnika p. Antoniego Zubrzyckiego, który pod poz. 306. głosował za siebie i żonę;

26. głos oddany za p. Adolfa Schöna (poz. 253.) przez p. Dra Gustawa Bielańskiego, który nie jest wyborcą;

27. głos oddany za pp. Slizowskich Felikę, Władysława, Kamile, Maryą, Sobiesława i Bolesława (poz. 257.) przez pełnomocnika p. Władysława Żeleńskiego, który do poz. 300 głosował za siebie i żonę. Głos ten byłby zresztą i tak nieważny, ponieważ nie wszyscy współwłaściciele podpisali pełnomocnictwo;

28. głos oddany imieniem pp. Leokadyi Tomaszewskiej i Anastazyi Darowskiej (poz. 271.) przez p. Dra Jana Zdunia, ponieważ na pełnomocnictwie brakuje podpisu p. Darowskiej;

29. głos oddany za p. Ludwikę Wolską i małoletnich (poz. 285.) ponieważ w aktach nieuwidoczniło, kto ten głos oddał i czy głosujący wykazał się dekretem opiekuńczym;

30. głos oddany za p. Dra Ferdynanda Zakrzewskiego (poz. 294.) przez p. Antoniego Neussera, który nie jest wyborcą;

31. głos oddany za p. Czesława Zapalskiego (poz. 295.) przez pełnomocnika p. Stanisława Atteslåndera, który również wyborcą nie jest;

32. głos oddany imieniem Isera i Chany Zimmend (poz. 299.) przez p. Maurycego Waldmana, który jako niewborca nie mógł ważnie pełnomocnictwa przyjąć;

33. głos oddany za p. Wincentego Zwillinga (poz. 305.) przez p. Stanisława Larysz Niedzielskiego, który już pod poz. 188. głosował w imieniu własnem i p. Emy Niedzielskiej;

34. głos oddany za p. Antoniego Michałowskiego (poz. 169.) przez p. Dra Franciszka Łubińskiego, który nie jest wyborcą;

35. głos oddany imieniem p. Cecylii ks. Lubomirskiej (poz. 157.) przez Aleksandra ks. Ponińskiego, który nie jest wyborcą;

36. głos oddany za masę spadkową Jana Matejki (poz. 161.) w imieniu której głosował niewborca ks. Edward Gajowy na podstawie pełnomocnictwa, wydanego przez p. Jerzego Matejkę, o którym nie jest wiadomem, czy jest jedynym spadkobiercą;

37. głos oddany w imieniu Chaskla i Maryem Lammensdorfów (poz. 143.) przez pełnomocnika p. Wojciecha Chrzanowskiego, który pod poz. 29. głosował już za siebie i żonę.

38. głos oddany za pp. Władysława i Olgę Etterlein (poz. 53.) przez pełnomocnika p. Franciszka Wolskiego, który wyborcą nie jest;

Głosy nieważnione padły na następujących kandydatów:

JE. Dr. Kazimierz hr. Badeni otrzymał takich głosów 37.

Dr. Stanisław hr. Tarnowski 33.

JE. Dr. Stanisław Madeyski 31.

Dr. Franciszek Paszkowski 33.

Dr. Michał Bobrzyński 28.

Dr. Piotr Górski 29.

p. Władysław Struszkiewicz 21.

p. Leon Chrzanowski 13.

Dr. Fryderyk Zoll 1.

Ważnie głosowało 166. wyborców (absolutna większość wynosi 84.) Ważnych głosów otrzymali:

JE. Dr. Kazimierz hr. Badeni 166.

Dr. Stanisław hr. Tarnowski 147

Dr. Franciszek Paszkowski 142.

JE. Dr. Stanisław Madeyski 138.

Dr. Michał Bobrzyński 109.

Dr. Piotr Górski 101 i zostali wybrani.

Resztę ważnych głosów otrzymali pp.: Władysław Struszkiewicz 97.

Leon Chrzanowski 95.

Dr. Fryderyk Zoll 1.

Ponieważ akcja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór JE. Dra Kazimierza hr. Badeniego, Dra Stanisława hr. Tarnowskiego, Dra Franciszka Paszkowskiego, JE. Dra Stanisława Madeyskiego, Dra Michała Bobrzyńskiego i Dra Piotra Górskiego na posłów do Sejmu krajowego z większej posiadłości byłego obwodu krakowskiego uznać za ważny.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto uznaje ten wybór za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Drohobycza.

Wysoki Sejmie!

Dnia 30. września 1895 r. odbył się w Drohobyczu wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Drohobycza.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 1461, głosowało zaś 801 wyborców. Po dokładnem zbadaniu aktów wyborczych, przyszedł Wydział krajowy do przekonania, iż wszystkie głosy przy tym wyborze oddane zostały ważne, a cały wybór przeprowadzono legalnie.

Komisya nie przyjęła tylko głosu od wyborcy Walentego Schmida (poz. 626 wyk. głos.) „z powodu jego niepoczytalności wskutek uwiędu starczego“.

Przeciw wyborcy Abrahamowi Distlerowi podniesiono zarzut nietożsamości osoby, ale gdy trzech członków komisji wyborczej stwierdziło, iż wyborca ten jest im osobiście znany, uchwaliła komisya przyjęcie od niego głosu.

Na 801 oddanych głosów otrzymali:

Leonard Wiśniewski . . 663 głosów

Dmytro Leśkow 102 „

Leśkow 21 „

Juliusz hr. Bielski . . . 15 „

Wybrany zatem został posłem znaczną większością głosów p. Leonard Wiśniewski.

Przeciw temu wyborowi wniesiony jednak został protest podpisany przez 178 wyborców. Między protestującymi znajduje się 64 takich, którzy tylko znakiem krzyża są podpisani, nadto wiele podpisów pochodzi z jednej ręki. Ponieważ zaś znaczna ilość podpisów jest nieczytelnych, przeto nie można nawet sprawdzić, czy wszyscy protestujący są wyborcami w m. Drohobyczu.

Przechodząc do szczegółów wniesionego protestu, Wydział krajowy musi pominąć ogólnikowe, niczem nieoparte zarzuty o usiłowania czynionych — jak się wyraża protest — „w różne sposoby, aby nakłonić obywateli do oddania głosów w dzień wyboru na kandydata dla narodu wcale niesympatycznego i nieznanego“.

Protestujący żalą się następnie, że do komisji wyborczej nie wybrano żadnego wyborcy ze stronnictwa kontrkandydatów: Dymitra Leśkowa i hr. Bielskiego.

Z protokołu okazuje się, że wyborcy przez aklamację wybrali czterech członków ze swego grona do komisji, a zatem

wyбір odbył się legalnie. Dodać zresztą należy, że wybór tych członków komisji odbył się tylko dzięki uprzejmości komisarza wyborczego, według § 34 — 2 ordyn. wyborczej, komisarz wyborczy ma bowiem sam prawo mianowania tych czterech członków komisji.

Jako dalszy zarzut podniesiono, że niejakiemu Majerowi Stemplerowi odebrano kartę legitymacyjną, opiewającą na nazwisko Wacława Schirokiego (poz. 686), co ma być dowodem kupowania głosów. Ową kartę legitymacyjną wydarto Stemplerowi z ręki nie w lokalu wyborczym, ale na ulicy, a fakt sam trzymania w ręku karty nie dowodzi wcale, iż ona od właściciela kupioną została, zresztą Wacław Schiroki nie brał wcale udziału w wyborze.

W dalszym ciągu protestu podniesiono, że niektórzy wyborcy przynosili ze sobą kartki z napisaniem nazwiskiem kandydata Leonarda Wiśniewskiego: jeden z członków komisji odczytywał napisane nazwisko, a wyborcy powtarzali je. Protestujący przyznają zatem sami, że wyborcy wymieniali osobę, którą sobie życzyli mieć posłem, co odpowiada postanowieniu §. 40 ordyn. wybor. Dalszy zaś zarzut, jakoby głosy padłe z oznaczeniem: „Wisznioski, Wisznieski, Wyszynski a nawet Kwiszynski“, zapisywano jako dane na Leonarda Wiśniewskiego nie jest niczem poparty, a trudno dawać większą wiarę osobom podpisanym na proteście, aniżeli członkom komisji wyborczej, złożonej z najpoważniejszych obywateli. Komisya stwierdziła swymi podpisami cały akt wyborczy a z wykazu głosowania okazuje się, że głosy padłe na Leonarda Wiśniewskiego, oddane zostały z dokładnem oznaczeniem osoby kandydata.

Protestujący twierdzą dalej, że za wielu wyborców, dawno zmarłych, oddano przy tym wyborze głosy. Twierdzenie to nie jest niczem poparte, a natomiast w aktach złożono 51 kart legitymacyjnych niedoręczonych osobom, które zmarły. Wynika z tego, że nawet pod tym względem postępowano z wielką skrupulatnością.

Czterdziestu podpisanych na proteście wyborców (?) miało nie otrzymać kart legitymacyjnych ale i ten zarzut jest zupełnie bezpodstawnym. Po zbadaniu aktów okazało się, że brak tylko 13 dowodów doręczenia kart legitymacyjnych, a z tych 3 wyborców wzięło udział w głosowaniu.

Inne zarzuty, jak n. p., że ścisk był w sali wyborczej, że burmistrz zakazywał (?) delegatom z przedmieść, aby głosów swych na kontrkandydata nie oddawali, że jakiś mówił, iż zna ze 20 takich, którzy bezprawnie głosowali, że głosował jakiś

żyd nieznany podpisanym na proteście i t. p. są tego rodzaju, iż nie zasługują nawet na odparcie.

Gdyby nawet kilka głosów oddanych zostało przy tym wyborze przez nieuprawnionych — czemu akta zaprzeczają, to w obec znacznej większości głosów, jakimi p. Leonard Wiśniewski wybranym został posłem, głosy ewentualnie nieważne, nie mogą żadną miarą wpłynąć na rezultat wyboru.

Z powyższych powodów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Leonarda Wiśniewskiego na posła z okręgu wyborczego miasta Drohobycza uznać za ważny.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto uznaje ten wybór za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór jest przyjęty. Proszę pp. sekretarzy odczytać rotę przyrzeczenia.

Sekretarz p. **Zdzisław hr. Tarnowski** (czyta rotę przyrzeczenia w języku polskim).

Sekretarz p. **Karatnicki** (czyta rotę przyrzeczenia w języku ruskim).

Sekretarz p. **Niezabitowski** czyta nazwiska posłów ze zweryfikowanych okręgów wyborczych. Obecni posłowie składają przyrzeczenie poselskie w ręce Marszałka.

Marszałek. Przystępujemy do punktu drugiego porządku dziennego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Nawojowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Kamienicy pod Nawojową w Łęgu.

Sprawozdawca p. **Edward Jędrzejowicz** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Edward Jędrzejowicz** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Nawojowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Kamienicy pod Nawojową w Łęgu

Wysoki Sejmie!

Na prośbę obszaru dworskiego w Nawojowej o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Kamienicy w Łęgu pod Nawojową, zarządził Wydział krajowy w tej sprawie dochodzenie komisyjne na miejscu. Wydział powiatowy w Nowym Sączu w wyniku tego dochodzenia wykazuje okoliczności przemawiające za wniesioną prośbą, a mianowicie:

Pomieniony most 118 metrów długi, znajdujący się w 9-klm. 5-tej setce drogi powiatowej (dawniej obwodowej) Nowy-

Sącz-Krzyżówka, wybudowany kosztem skarbu nawojowskiego, utrzymywany był dotąd łącznie z drogą powyższą w celach komunikacyi publicznej. C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 19. sierpnia 1857 L. 12.622, dla ulżenia ciężaru utrzymania wspomnianej drogi i mostu, zezwoliło było na pobór myta drogowo-mostowego. Dochód z poboru myta uzyskany, na zasadzie ugody zawartej między Władzą polityczną a skarbem nawojowskim w ten sposób rozdzielony został, że $\frac{1}{3}$ część dochodu przypadła skarbowi w Nawojowej z obowiązkiem utrzymywania mostu własnym kosztem. Z objęciem zarządu drogi Nowy Sącz-Krzyżówka w roku 1867 przez Reprezentacyę powiatową warunki rzeczzonej ugody zostały w całej rozciągłości zatrzymane. Gdy zaś dowód uprawnienia do poboru wyż wzmiankowanych opłat mytniczych zaginął i nie mógł być odszukany ani w Wydziale powiatowym ani w c. k. Starostwie, Rada powiatowa na posiedzeniu z dnia 30. sierpnia 1894 uchwaliła rozwiązać obowiązującą ugodę i dla stworzenia prawnej podstawy do poboru nadal opłat mytniczych wyjednać dla siebie w drodze ustawodawstwa krajowego omycenie drogi powiatowej Nowy Sącz-Krzyżówka, pozostawiając obszarowi dworskiemu w Nawojowej staranie o wyjednanie takiegoż samego uprawnienia do omycenia mostu na rzece Kamienicy w Łęgu. Ponieważ Rada powiatowa Najwyższem postanowieniem z dnia 19. marca 1895 (dz. u. kr. Nr. 27) otrzymała już żadaną koncesyę mytniczą, rozchodzi się obecnie o koncesyę do poboru myta od wyż wymienionego mostu, o co właśnie interesowany obszar dworski prosi. Wydział powiatowy nowosądecki w dalszym ciągu swego sprawozdania zaznaczając, że koszt utrzymania mostu na rzece Kamienicy w Łęgu muszą wynosić rocznie co najmniej 300 zł. oświadcza się za udzieleniem obszarowi dworskiemu w Nawojowej koncesyi do poboru opłat mytniczych na przeciąg lat pięciu a to wedle taryfy odpowiadającej taryfie klasy II-giej obowiązującej na drogach krajowych.

W obec przytoczonych okoliczności, zdaniem Wydziału krajowego może być przyznana obszarowi dworskiemu w Nawojowej żdana koncesya mytnicza po myśli wniosku Wydziału powiatowego.

Na tej podstawie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Nawojowej koncesyi do pobierania opłat my-

tnicznych od mostu na rzece Kamienicy pod Nawojową w Łęgu.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się obszarowi dworskiemu w Nawojowej, powiatu Nowosądeckiego, prawo do poboru opłat mytniczych od mostu na rzece Kamienicy pod Nawojową w Łęgu, pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego własnym kosztem w dobrym stanie, według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, żrebięta, owce, kozy i świny do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. II.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub znizeniu tejże.

Marszałek. Dyskusja ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusji szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Edward Jędrzejowicz:** Wnoszę przyjęcie tej uchwały *en bloc*.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę *en bloc*, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Edward Jędrzejowicz:** Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. — Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. — Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta. — Przystępujemy do punktu trzeciego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych:

a) na drodze powiatowej Zborowicko-Grybowskiej, na drodze powiatowej z Gry-

bowa do Krzyżówki i od mostu na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami w powiecie Grybowskim;

b) od mostu na rzece Mlecze pomiędzy Przeworskiem a Grodziskiem i Leżajskiem w powiecie Łańcuckim;

c) na drodze powiatowej Hodyńsko-Samborskiej w powiecie Mościskim.

Sprawozdawca poseł **Edward Jędrzejowicz** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Edward Jędrzejowicz** (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych, a mianowicie:

1. na drodze powiatowej zborowicko-grybowskiej, na drodze powiatowej z Grybowa do Krzyżówki i od mostu na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami w powiecie grybowskim;

2. od mostu na rzece Mlecze pomiędzy Przeworskiem a Grodziskiem i Leżajskiem, w powiecie Łańcuckim;

3. na drodze powiatowej Hodyńsko-Samborskiej w powiecie mościskim.

Wysokie Sejmie!

Najwyższym postanowieniem z dnia 14. marca 1890 (dz. u. kr. Nr 28) uprawnione zostały Rady powiatowe w Grybowie i Łancucie, na przeciąg lat pięciu, do pobierania opłat mytniczych a mianowicie, pierwsza z nich na drodze powiatowej zborowicko-grybowskiej, na drodze powiatowej z Grybowa do Krzyżówki i od mostu na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami a druga od mostu na rzece Mlecze pomiędzy Przeworskiem a Grodziskiem i Leżajskiem; Najwyższem zaś postanowieniem z dnia 28. grudnia 1890 (dz. u. kr. z r. 1891 Nr 7), udzielonem zostało na takiż okres czasu Radzie powiatowej w Mościskach prawo do poboru opłat powyższych na drodze powiatowej Hodyńsko-Samborskiej.

Nadane koncesye gasną w roku 1896, przeto interesowane Reprezentacje powiatowe proszą o odnowienie prawa mytniczego.

Na poparcie wniesionych służą następujące dane:

a) W powiecie grybowskim, utrzymanie przedmiotów omyconych w ciągu ostatniej koncesyi połączone było z ogólnym wydatkiem w kwocie . . . 18.917 złr.

Na co obrócono cały dochód mytniczy w tym czasie uzyskany 10.190 złr. nadto dodano z funduszu powiatowego kwotę 8.727 złr.

b) Omycony most na rzece Mlecze w powiecie Łańcuckim odbudowano kosztem 2400 złr. z funduszu powiatowego tudzież wydawano na zwyczajne utrzymanie przedmiotu omyconego rocznie 150 złr., uży-

wając na ten cel uzyskanego dochodu z poboru myta.

c) Koszta utrzymania drogi powiatowej Hodyńsko-Samborskiej w powiecie mościskim wynosiły w przecięciu rocznie 2903 zlr. Koszta te znalazły częściowe pokrycie w dochodzie mytniczym, który uczynił rocznie 700 zlr. a co do reszty opędzone być musiały z funduszu powiatowego.

Z uwagi na przytoczone okoliczności stwierdzające, że utrzymywanie nadal powyższych dróg i mostów jest możliwe tylko przy pomocy dotąd pobieranych dochodów mytniczych, Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem żądanych koncesyj mytniczych na okres pięcioletni i wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu koncesji do pobierania opłat mytniczych, a mianowicie:

1. na drodze powiatowej Zborowicko-Grybowskiej, na drodze powiatowej z Grybowa do Krzyżówki i od mostu na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami, w powiecie Grybowskim;

2. od mostu na rzece Mlecze pomiędzy Przeworskiem a Grodziskiem i Leżajskiem, w powiecie Łańcuckim;

3. na drodze powiatowej Hodyńsko-Samborskiej w powiecie Mościskim.

Art. I.

Radom powiatowym w Grybowie, Łańcucie i Mościskach nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania opłat mytniczych pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omówionych w dobrym stanie kosztem właściwych funduszy powiatowych, a mianowicie:

1. Radzie powiatowej w Grybowie prawo do pobierania myta na drogach powiatowych Zborowicko-Grybowskiej i z Grybowa do Krzyżówki oraz od mostu na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami, według następującego wymiaru:

A. Na drodze Zborowicko-Grybowskiej:

1. Na stacyi w Siedliskach myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

2. Na stacyi w Białej niższej, myto mostowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.;

myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

B) Na drodze z Grybowa do Krzyżówki na stacyi w Kąclowej, myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

C. Od mostu na rzece Białej, między Wojnarową a Wilczyskami:

1. przy każdym wozie od jednego bydłcia zaprzęzonego 3 (trzy) ct.;

2. od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia, dorosłego bydłcia rogatego, osła, muła 3 (trzy) ct.;

b) od pięciorga świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciorga owiec 1 (jeden) ct.;

2. Radzie powiatowej w Łańcucie prawo do pobierania myta od mostu na rzece Mlecze pomiędzy Przeworskiem a Grodziskiem i Leżajskiem podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od pięciu świń lub cieląt, od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

3. Radzie powiatowej w Mościskach prawo do pobierania myta drogowego w Krukienicach na drodze powiatowej Hodyńsko-Samborskiej według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Art. II.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebęta, owce, kozy i świny do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże opłaty.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward **Jędrzejowicz**. Wnoszę przyjęcie tej uchwały *en bloc*.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę *en bloc*, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward **Jędrzejowicz**. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta. Przystępujemy do punktu czwartego.

Sprawozdawca Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drogach powiatowych, a mianowicie: Mielec-Radomyśl w powiecie Mieleckim i Radomyśl-Lisia Góra w pow. Mieleckim i Tarnowskim.

Sprawozdawca p. Edward **Jędrzejowicz** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward **Jędrzejowicz** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drogach powiatowych, a mianowicie Mielec-Radomyśl w powiecie Mieleckim i Radomyśl-Lisia góra w powiecie Tarnowskim i Mieleckim.

Wysoki Sejmie!

Mielecki Wydział powiatowy na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 25. maja 1895 prosi o odnowienie nadanych na lat

pięć koncesyi mytniczych, a mianowicie z dnia 8. stycznia 1888 (dz. u. kr. Nr. 12.) do pobierania myta drogowego na drodze powiatowej Mielec-Radomyśl i z dnia 14. marca 1890 (dz. u. kr. Nr. 28.) do pobierania myta mostowego na drodze powiatowej Mielec-Radomyśl oraz do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Radomyśl-Lisiągóra.

Wniesiona prośba jest należycie uzasadniona i poparta następującymi datami:

Koszta utrzymania pierwszej z pomienionych dróg w ciągu ostatniej koncesyi wynosiły	18.610 zł.
zaś drugiej	11.024 „

Dochód z poboru myta w tym czasie uzyskany na pierwszej drodze uczynił	9.222 „
zaś na drugiej	2.238 „

Z porównania wykazanych łącznie kosztów	31.104 „
---	----------

z wykazanymi dochodami łącznie	11.460 „
okazuje się niedobór w kwocie	19.644 „

który pokryto z funduszków powiatowych.

Przytem nadmieniamy, że omycona droga powiatowa Radomyśl-Lisia góra znajduje się w obrębie powiatów mieleckiego i tarnowskiego i że w myśl umowy, zawartej między Reprezentacyami tych powiatów, dochód z poboru myta wpływa w $\frac{7}{10}$ do funduszu powiatu mieleckiego, a w $\frac{3}{10}$ częściach do funduszu powiatu tarnowskiego.

Zdaniem Wydziału krajowego dalsze omycenie dróg powiatowych Mielec-Radomyśl i Radomyśl-Lisia góra może nastąpić pod warunkami dotąd obowiązującymi.

Na tej podstawie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drogach powiatowych, a mianowicie Mielec-Radomyśl w powiecie mieleckim i Radomyśl-Lisiągóra w powiecie mieleckim i tarnowskim.

Art. I.

Radom powiatowym w Mielcu i Tarnowie nadaje się na lat pięć, od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania opłat mytniczych pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych w dobrym stanie, kosztem właściwych funduszków powiatowych, a mianowicie:

1. Radzie powiatowej w Mielcu prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Mielec-Radomyśl podług następującej taryfy:

A. Myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;
c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

B. Myto mostowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.
b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;
c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

2. Radom powiatowym w Mielcu i Tarnowie prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Radomyśl-Lisiągóra, na jednej stacyi mytniczej w terytorium powiatu mieleckiego, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;
b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;
c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Dochód z myta wpływać ma w $\frac{7}{10}$ częściach do funduszu drogowego powiatu mieleckiego a w $\frac{3}{10}$ częściach do funduszu drogowego powiatu tarnowskiego.

Art. II.

Konie, woły, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebietta, owce kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego, lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości mytniczej.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przyступujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę przyjęcie tej uchwały *en bloc*.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę *en bloc*, raczy rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Przestępujemy do punktu 5.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Rabę w Cikowicach.

Sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Rabę w Cikowicach.

Wysoki Sejmie!

Gmina Cikowice w powiecie bocheńskim wniosła prośbę do Wydziału krajowego o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego prawa do dalszego poboru opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Rabę w Cikowicach pod warunkami koncesyi z dnia 3. kwietnia 1883 r. (Dz. ust. kraj. Nr. 49).

Zarządzone przez nas dochodzenie komisyjne w tej sprawie przeprowadzone przez bocheński Wydział powiatowy stwierdza następujące okoliczności:

Przewóz przez rzekę Rabę wraz z drogą dojazdową przy moście kolei żelaznej z Cikowic do Bochni wiodącej jest utrzymywany staraniem i kosztem gminy Cikowice. Szerokość rzeki w miejscu przewozu wynosi przy normalnym stanie wody 45 met. przy nadzwyczajnym 75 met. Koszta połączone z urządzeniem przewozu wykazane są w kwocie 384 zł. a koszta roczne zwykłego utrzymania w kwocie 90 zł. Użytkowanie promu i przyrządów przewozowych trwa przez lat ośm i wymaga po tym czasie sprawienia nowych przedmiotów do przewozu służących.

Na częściowe pokrycie wydatków powyższych służy dochód uzyskany z poboru opłat mytniczych, który uczyni rocznie 60 zł.

Wobec przytoczonych okoliczności i z uwagi na potrzebę utrzymywania powyższego przewozu dla komunikacyi publicznej, Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem gminie w Cikowicach na przeciąg lat pięciu koncesyi mytniczej od przewozu przez rzekę Rabę i wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

U c h w a ł a

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Rabę w Cikowicach.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do pobierania opłat mytniczych gminie w Cikowicach powiatu bocheńskiego od przewozu przez rzekę Rabę w Cikowicach pod warunkiem utrzymywania przewozu w dobrym stanie i własnym kosztem według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociagowego w zaprzęgu $2\frac{1}{2}$ (dwa i pół) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociagowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów i od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tego rodzaju $2\frac{1}{2}$ (dwa i pół) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jako też od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.;

d) od każdej osoby pieszej, jadącej powozem, wyjąwszy woźnicę, lub jadącej wierzchem 1 (jeden) ct.

Art. II.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę przyjęcie tej uchwały *en bloc*.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę *en bloc*, raczy rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Przystępujemy do punktu 6.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

a) Radzie powiatowej w Buczaczu na drodze powiatowej Buczacz-Potok złoty;

b) Radzie powiatowej w Rudkach od mostu powiatowego na jeziorze w Błóźwi dolnej;

c) Radzie powiatowej w Limanowej na drodze powiatowej Kamienicko-Stopnickiej;

d) Radzie powiatowej w Trembowli na drodze powiatowej Trembowla-Iławcze-Skałat;

e) Radzie powiatowej w Nadwórnej od mostu powiatowego na rzece Prucie.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1) Radzie powiatowej w Buczaczu na drodze powiatowej Buczacz-Potok złoty;

2) Radzie powiatowej w Rudkach od mostu powiatowego na jeziorze w Błóźwi dolnej;

3) Radzie powiatowej w Limanowej na drodze powiatowej Kamienicko-Stopnickiej;

4) Radzie powiatowej w Trembowli na drodze powiatowej Trembowla-Iławcze-Skałat;

5) Radzie powiatowej w Nadwórnej od mostu powiatowego na rzece Prucie.

Wysoki Sejmie!

1. Najwyższem postanowieniem z dnia 30. stycznia 1891 (Dz. u. kr. Nr. 26) uprawnioną została Rada powiatowa w Buczaczu do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Buczacz-Potok złoty na dwóch stacyach mytniczych a mianowicie: pod Buczaczem i pod Potokiem. Nadana koncesya gaśnie w roku 1896, przeto Reprezentacya powiatowa prosi o odnowienie prawa mytniczego na dalszy okres pięcioletni. Wniesiona prośba jest należycie uzasadniona i poparta następującymi datami:

W ciągu ostatniej koncesyi koszt utrzymania omyconej drogi wynosiły w przecięciu rocznie 5.345 zł. Na pokrycie tych kosztów obrócono z poboru opłat mytniczych uzyskany dochód w kwocie 2.105 zł. nadto powstały stąd niedobór w kwocie 3.240 zł. pokryto 2% dodatkiem do podatków.

2. W powiecie rudeckim zbudowany został most na jeziorze w Błóźwi dolnej przy drodze gminnej prowadzącej z Błóźwi

do Sambora. Most ten 44 metrów długi wybudowało 42 właściciele jeziora, którzy zakupili potrzebny materiał kosztem 3.200 zł. i wykonali bezpłatnie robociznę.

Rada powiatowa nabywszy ten most na własność powiatu, postanowiła starać się o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego prawa do poboru opłat mytniczych na rzecz utrzymania mostu, wedle taryfy odpowiadającej taryfie klasy Iszej, obowiązującej na drogach krajowych.

Z uwagi, że powyższy most posiada przepisane warunki do omycia i że koszt utrzymania onego wynosić będą rocznie 289 zł., Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Radzie powiatowej w Rudkach żądanej koncesyi mytniczej.

3. Udzielona Radzie powiatowej w Limanowej Najwyższem postanowieniem z dnia 28. grudnia 1890 (Dz. u. kr. z roku 1891 Nr. 7) koncesya do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Kamienicko-Stopnickiej gaśnie w roku 1895, a Wydział powiatowy pragnąc zabezpieczyć dalsze koszty konserwacji, wniósł prośbę o przedłużenie koncesyi na następne pięciolecie.

Za wniesioną prośbą przemawia ta okoliczność, że w ciągu ostatnich lat pięciu dochód z poboru opłat mytniczych uczynił 6.273 zł., zaś koszt utrzymania drogi w tym czasie wynosiły łącznie 11.721 zł. i że z porównania wykazanego dochodu z wydatkami wynikły niedobór w kwocie 5.448 zł. pokryto z funduszków powiatowych.

4. Staraniem Reprezentacji powiatu trembowelskiego, na podstawie planów i kosztorysów przez Wydział krajowy sprawdzonych, wybudowana została droga powiatowa Trembowla-Iławcze-Skałat w łącznej długości 16 kilometrów 648 metrów. Koszt budowy tej drogi w roku 1895 wykończonej wynosiły 62.455 zł., do których fundusz krajowy przyczynił się subwencją w kwocie 21.000 zł. Koszt utrzymania w latach 1890, 1891, 1892, 1893, 1894 wynosiły 8.432 zł. czyli przeciętnie 1686 zł. rocznie.

Celem ulżenia powiatowi ciężaru utrzymania wspomnianej drogi w dobrym stanie, Reprezentacja powiatowa prosi o zaprowadzenie opłat mytniczych, spodziewając się z tych opłat uzyskać dochód roczny w kwocie 316 zł.

Zdaniem Wydziału krajowego może być przyznane Radzie powiatowej w Trembowli prawo do poboru opłat mytniczych na drodze powiatowej Trembowla-Iławcze-Skałat na lat pięć z zastosowaniem taryfy klasy II. po myśli ustawy z dnia 25. grudnia 1871. r. (Dziennik ustaw krajowych z r. 1872. Nr. 18).

5) Nadwórniański Wydział powiatowy prosi o przyzwolenie na dalszy pobór opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Prucie między Delatynem a Zarzeczem pod warunkami koncesyi z dnia 30. stycznia 1891. r. (dz. ust. kr. Nr. 26).

Wydział krajowy w ocenie podanych okoliczności wyraża zdanie, że powyższa prośba zasługuje na uwzględnienie, zwłaszcza, że powiat wybudowawszy pomieniony most znacznym nakładem przy pomocy subwencji krajowej, oraz bezprocentowej pożyczki z funduszu krajowego na ten cel zaciągniętej, nie spłacił jej w zupełności i z tego tytułu jest jeszcze dłużnym kwotą 4.800 zł. w. a., a oprócz tego ma opędzać roczny wydatek 600 zł. połączony z dalszym utrzymaniem mostu rzeźmionego, czemu nie mógłby wydoić bez poboru żądanych opłat mytniczych.

Na podstawie powyższego wywodu, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1) Radzie powiatowej w Buczaczu na drodze powiatowej Buczacz-Potok Złoty.

2) Radzie powiatowej w Rudkach od mostu powiatowego na jeziorze w Błóźwi Dolnej.

3) Radzie powiatowej w Limanowej na drodze powiatowej Kamienicko-Stopnickiej.

4) Radzie powiatowej w Trembowli na drodze powiatowej Trembowla-Iławcze-Skałat.

5) Radzie powiatowej w Nadwórnej od mostu powiatowego na rzece Prucie.

Art. I.

Radom powiatowym w Buczaczu, Rudkach, Limanowej, Trembowli i Nadwórnej, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie, kosztem właściwych funduszków powiatowych, a mianowicie:

1) Radzie powiatowej w Buczaczu prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Buczacz-Potok Złoty, na dwóch stacjach mytniczych, a to na jednej stacji pod Buczaczem i na drugiej stacji pod Potokiem.

2) Radzie powiatowej w Rudkach prawo do pobierania myta od mostu powiatowego na jeziorze w Błóźwi Dolnej.

Od każdego z tych dwóch myt (pod poz. 1 i 2 poszczególnionych), pobierać należy opłaty według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

3) Radzie powiatowej w Limanowej prawo do pobierania myta drogowo-mostowego przy drodze powiatowej Kamienicko-Stopnickiej na dwu stacyach mytniczych.

4) Radzie powiatowej w Trembowli prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Trembowla-Ilawcze-Skałat.

Od każdego z tych dwóch myt (pod poz. 3 i 4 poszczególnionych) pobierać należy opłaty według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

5) Radzie powiatowej w Nadwórnej prawo do pobierania myta od mostu powiatowego na rzece Prucie, według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 (sześć) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pociągowego drobnego 1 (jeden) ct.

Art. II.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, cieleta zaś, źrebięta, owce, kozy i świny do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę przyjęcie tej uchwały *en bloc*.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę *en bloc* raczy rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta. Przystępujemy do punktu siódmego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania Janowi Czupielowi, byłemu droźnikowi drogi krajowej Przemyśl-Sanok zaopatrzenia w drodze łaski. (Al. 65)

Sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Jest wniosek odesłania tego sprawozdania do komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Przystępujemy do punktu ósmego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia osad Pawłowa, Krzywe i Capłapy w powiecie jarosławskim ze związku gminy Majdan i utworzenia z nich samoistnej gminy (Al. 66)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca, Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę pod względem formalnym odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Jest wniosek odesłania tego sprawozdania do komisji administracyjnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Przystępujemy do punktu dziewiątego tj. (czyta):

Pierwsze czytanie wniosku posła Stadnickiego w przedmiocie opodatkowania spirytusu. (Al. 67)

Celem uzasadnienia wniosku głos ma p. hr. Stadnicki.

P. Stanisław hr. Stadnicki.

Wysoka Izbo!

Wniosek, który miałem zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie jest rezolucją do Rządu, zdążającą do tego, aby Wysoki Sejm objawił swoje zdanie w kierunku jednego z nowo projektowanych podatków pośrednich — podatku, który odnośnie do naszego rolniczego kraju i jego obecnych stosunków agrarnych — wydaje mnie się niemożliwym.

Powodem do przedłożenia tego wniosku jest ustęp z przemówienia JE. P. Ministra skarbu przy przedłożeniu preliminarza budżetu państwowego na r. 1896, w którym JE. w rządzie źródeł stworzenia nowych dochodów dla skarbu Państwa — wymienia z pewnym stanowczym naciskiem podniesienie podatku wódczanego jako konieczność.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że podniesienie dochodów Państwa, że znalezienie nowych źródeł dochodu dla skarbu Państwa, — wobec z jednej strony wzmagających się ciągle wydatków ogólnie państwowych — wobec konieczności utrzymania tej z takim trudem zdobytej przez naszego rodaka, byłego Ministra Skarbu równowagi budżetowej, wreszcie, wobec zamierzonej reformy podatkowej, mającej między innymi za zadanie pewne zbyt uciążliwe lub wygórowane podatki obniżyć — jest koniecznością państwową — i daleki jestem od tego, abym tę konieczność w jakikolwiek bądź sposób chciał alterować. Zachodzi jednak pytanie, nad którym zastanowić się należy: czy ten właśnie podatek i to odnośnie do naszego kraju może i powinien być jedną z tych nieochronnych dźwigni skarbu państwowego; czy nie znalazłaby się możliwość, poszukania u innych źródeł tego dochodu, czy nie okazałoby się w przyszłości: że naruszenie tej dotychczasowej podstawy podatkowej może spowodować zupełny zanik, kompletne wyschnięcie tego, jak dotychczas cyfry wskazują, bardzo obfitego źródła dochodów państwowych.

A kiedy już wspomniałem o cyfrach tej podstawowej oceny każdego twierdzenia — niech mnie wolno będzie przytoczyć ich kilka na dowód swych zapatrywań na podstawie urzędowych dat statystycznych mianowicie za r. 1892/3 kampanii gorzelnianej — a sądzę, że daty lat następnych nie odbiegają znacznie od datowego roku — wynosiła produkcja spirytusu w Galicyi 435.781 hekt. 100% konsumpcja zaś, co do której daty tylko półurzędowego źródła są możliwe — wynosi w Galicyi około 350.000 hektolitrow.

Jeżeli zatem byśmy wzięli za podstawę podwyższenie podatku od spirytusu o 15 zł. — a mniemam i mam pewne podstawy do twierdzenia, że o tej cyfrze Wysoki Rząd myśli; — to rachunek łatwy i jednodzielny rachunkowych mnożeniem zwane, wykazałoby, że Galicya tytułem nowego podatku wódczanego — przypuszczając, że konsumpcja by się nie zmniejszyła — zapłaciłaby musiała potężną sumę około 5 milionów i to z czubkiem. Doliczywszy do tego dotychczas przez kraj nasz opła-

cany podatek wódczany, który oprócz opłat różnych konsumpcyjnych — wynosi około 12 milionów złotych dochodzimy do sumy ogromnej, której kraj bez gwałtownego ekonomicznego wstrząśnienia bezwarunkowo znieść nie byłby w możności.

Są wprawdzie pewne łagodzące środki, które przy każdym gwałtowniejszym wstrząśnieniu, przy każdej przykryj operacji, bywają choremu zadawane. I przy tej sposobności dochodzi do uszu chorego argument pierwszy: mający go do tej operacji zachęcić a streszczający się w twierdzeniu: nie bój się niczego, nic ci nie będzie — ta amputacja będzie rozłożoną na trzy lata. Ty zapłacisz w pierwszym roku tylko 5 zł. więcej, w drugim 10 zł. a dopiero w trzecim 15 zł. tak, że się nawet niepostrzeżesz, jak ci nogę odetną. — A raczej, (jak w tym wypadku) podstawę swego bytu i możliwej egzystencji stracisz.

Argument drugi już zwrócony do kraju i Jego reprezentantów opiewa mniej więcej tak:

I jakżeś? to nie chcecie popierać tego podatku, który jedynie umożliwia powiększenie waszych dochodów krajowych przez oddanie im części uzyskanych z tego podatku. Bardzo to ładnie brzmi — wielu zyskuje dla sprawy, ale w rezultacie wygląda zupełnie inaczej. A w tym względzie pozwalał sobie powołać jako klasycznego świadka JE. P. Ministra Skarbu, który mówiąc o tym szczególe, powiedział co następuje (czyta):

Gdyby Wysoka Izba zgodziła się na takie podwyższenie podatku wódczanego, żeby dochód do skarbu był statecznie większy, wtedy rząd byłby gotów podzielić się podwyżką z krajami. Mianowicie należałoby się wynagrodzenie odpowiednie tym krajom, które pobierają już dodatki od podatku tego, a więc głównie krajom alpejskim, a resztę podwyżki wypadałoby rozdzielić wedle pewnego stosunku: pars leonina należałaby się naturalnie Państwu, bo inaczej nie mogłoby pokryć wielkich wydatków.

To są ipsissima verba JE. Pana Ministra skarbu i nie potrzebują już dalszego komentarza.

Z tego, co tu powiedziałem, wynika dla mnie niezłomne przeświadczenie, że niema argumentu, któryby mnie mógł do tej myśli nawrócić, nie ma twierdzenia, któreby mogło usunąć moje uzasadnione obawy, jest natomiast pewność i przekonanie, że podwyższenie tego właśnie podatku byłoby dla naszego specjalnego rolniczego kraju połączone z wielkimi nieobliczalnymi stratami.

Przechodząc obecnie do traktowania sprawy swym wnioskiem poruszonej, ściśle ze stanowiska rolniczego, skonstatować winienem przedewszystkiem, że przemysł gorzelniany jest jedynym przemysłem rolniczym w kraju istniejącym, że przemysł ten jest w bezpośrednim związku z naszą produkcją rolniczą, chowem inwentarzy i utrzymaniem w odpowiedniej kulturze naszej roli, że wreszcie uprawa okopowych roślin i wszelkie towarzyszące prowadzeniu tego przemysłu rolniczego czynności, stanowią wcale znaczną część zarobku naszej ludności włościańskiej.

Ograniczenie zatem lub choćby podniesienie możliwej egzystencji tego przemysłu, pociąga za sobą cały szereg strat tak dla producentów, jak też dla ludności rolniczej naszego kraju; stwarza kompletny przewrót w uregulowanym gospodarstwie jednostek, musi być powodem utraty zarobku dla wielu.

Gorzelnia rolnicza była w naszym kraju, a zwłaszcza we wschodniej jego części, zawsze osią całego gospodarstwa rolnego, była podstawą zawsze choćby miernego ale stałego dochodu dla właściciela tejże, była podstawą jego produkcji rolniczej. Nawet po zaprowadzeniu nowego systemu opodatkowania spirytusu; dawniej istniejące obawy do pewnego stopnia umilkły zapanowała pewna harmonia i równowaga między ciężko obciążonym przemysłem i tymi, którzy ten ciężar na swe barki wzięli. A jeżeli o tej harmonii i tym względnym spokoju wspomiałem, to miałem na myśli ten stan, który zapanował w ostatnich czasach. Ustały, dzięki rozumny i euergetycznym władz przełożonych pouczeniom i zarządzeniom, wszelkie szyskany, nieporozumienia i zatargi; tak producenci jak i władze skarbowe, potrafiły strawić cały ten szereg rozporządzeń wykonawczych, reskryptów, dodatków i uzupełnień, odetchnięto wolniej i swobodniej.

Wśród tego jednak powstaje ta ogólna kryzys rolnicza w całej Europie, ten niebywały spadek cen, ta niemożliwość zbytu wszelkich produktów rolniczych. Zostaje temu rolnikowi to jedyne źródło dochodu, ta podstawa całego jego gospodarstwa i w takiej to sytuacji, w owej krytycznej chwili rozszerza się wiadomość tego nowego zamachu na jedyną jeszcze twierdzę naszego rolniczego dobrobytu.

Jak już wspominałem stoi nasza gorzelnia rolnicza w bezpośrednim związku z całą naszą produkcją rolniczą. Bez niej utrudnioną jest w najwyższym stopniu hodowla, a raczej utrzymanie bydła rogatego dla wielu okolic kraju. Bez niej

upada w wielkiej części odpowiednie zastąpienie roli tym niedającym się niczem zastąpić czynnikiem pożywczym, tym nawozem bydlęcym, którego w wielu wypadkach zastąpić nie zdołają żadne nawozy sztuczne ani zielone, a które to ostatnie przy obecnych cenach ziemiopłodów, chociażby w nich odpowiednią siłę nawozową znaleźć można, w stosunku do cen produkcji stać się nie mogą.

Wreszcie napomknąłem o wpływie nowo projektowanego podatku na ludność włościańską i tych w ogóle, których zarobkiem praca własnych rąk. Czynię zaś to tem chętniej, ileżę pragnę specjalnie o tym szczególe kilka słów powiedzieć i przedstawić kwestyę jasno i nie dwuznacznie. A potrzeba tej jasności tem bardziej istnieje, ileżę zwłaszcza w ostatnich czasach każdą najpocziwszą intencję, najlepszą chęć, najsumienniejszy zamiar, potrafiiono spacyfikować, przekreślić, inaczej wytlómaczyć tak, aby tylko ten cel, o który tym inteligentnym dowódcem i opiekunom wobec swych małoletnich wychowanków chodzi i na którym im bardzo zależy — osiągnąć. Otóż argument pierwszy odnośnie do ludności włościańskiej, nie potrzebujący dłuższego uzasadnienia: Kto przeważną część produkcji krajowej spirytusu konsumuje? — ludność włościańska. Kto w razie podniesienia podatku spirytusowego zapłaci główną część tego podatku? Odpowiedź łatwa, że ci sami.

A że przypuścić można i trzeba, że konsumpcja się nie zmniejszy nawet w razie podniesienia owego podatku, czego dowodem z jednej strony fakt, iż fluktuacja konsumpcji nawet po zaprowadzeniu tak wysokiego podatku jak obecny były bardzo nieznaczne; z drugiej strony nie dająca się zaprzeczyć potrzeba dla naszej ludności włościańskiej konsumowania pewnej przyzwoitej ilości alkoholów ze względu na nasze klimatyczne stosunki i dalej ze względu na sposób odżywiania się naszej ludności włościańskiej; — wynika z tego jasno to, co już powyżej powiedziałem.

Argument drugi, ilość rąk użytych do pracy przy produkcji ziemniaków i tych wszystkich innych tym przemysłem rolniczym połączonych czynności. Ziemniaki należą do tych produktów, które najwięcej przy uprawie, sadzeniu, obrobieniu i zbiorze tych rąk potrzebują.

O ile przy uprawie innych roślin zwłaszcza kłosowych, pracą rąk zastąpić może maszyna, siew, żniwo, o tyle przy ziemniakach jedyna praca odpowiednia, skuteczna i dokładna odbywa się ręką.

Czy to sadzenie, czy ogartywanie (z pomocą pleniaczy) czy kopanie, to wszystko wymaga setek rąk ludzkich i zapewnia zarobek wielu rodzinom.

Gdy do tego dodamy najpierw ręczną robotę w samych gorzelniach i stajniach opasowych, a mamy ich około 600. (J.E. p. Jaworski: Przeszło 600).

Gdy sobie uprzytomnimy zarobek zaprzęgami przeważnie w tych stosunkach najętymi wykonywany, jak zwózka pewnej części produktów do gorzelni, zwózka opału, węgla i drzewa, wywóz okowity itd. to łatwo przyjdzie obliczyć, że w razie ograniczenia wyrobu spirytusu i w związku z tem stojącego ograniczenia produkcji surowego materiału dla tychże gorzelni — zarobek ludności wiejskiej doznałby musiał znacznego nie dającego się czem innem zastąpić ograniczenia.

Nie mogę pominąć jeszcze jednego argumentu, który na szali decydujących o tem czynników potężnie zaważyć powinien. Mam tu na myśli te liczne i dla wielu miast i miasteczek nieodzowne dochody gminne, czerpane z tytułu dodatków gminnych do napojów spirytusowych; — dochody, które z natury rzeczy w razie podniesienia podatku spirytusowego w znacznej części do minimalnych rozmiarów zredukowane byćby musiały.

W dalszym ciągu groziłoby również poważne niebezpieczeństwo naszemu funduszowi propinacyjnemu, utrzymującemu się jak dotąd w pożądaney równowadze a zapewniającemu nadto po szeregu lat wcale pożądaną przybytek dla funduszów krajowych.

Jeżeli do tych argumentów, które przytoczyłem, do tych wszystkich momentów, które poruszyłem, pozwolę sobie jeszcze zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to wszystko debat nad s.p. projektem monopolu spirytusowego wypowiedzianem zostało. Jeżeli pozwolę sobie przypomnieć reprezentantom naszym w Radzie Państwa oba memoriały przez galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, jako reprezentanta interesów rolniczych większej części kraju naszego, Kołu polskiemu przesłane, to sądzę, że wyczerpałem wszystko, co w tej materii wypowiedzianem i przytoczonem być mogło.

Nie pozostaje mi zatem, jak kończąc zbyt długie swoje już przemówienie, zwrócić się do tej Wysokiej Izby z prośbą, aby wniosek mój, o ile (czego się mam prawo spodziewać) wyjdzie z obrad komisyjnych zgodny z mem zapatrywaniem, zamienić zechciała na swą uchwałę, a gdy się to

stanie, nie wątpię, że nasi przedstawiciele w Radzie Państwa swym możliwym wpływem przyczynią się do tego, by ten jedyny nasz przemysł rolniczy uchronić od upadku, a równocześnie stosunkom naszym i produkcji rolniczej zapewnić dalszą normalną egzystencję (*Brawa*).

Pod względem formalnym upraszam o odesłanie swego wniosku do komisji podatkowej. (*Liczne brawa i oklaski*).

Marszałek. Jest wniosek odesłania tego przedmiotu do komisji podatkowej. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystąpimy do głosowania. Kto jest za odesłaniem wniosku p. Stadnickiego do komisji podatkowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje 10 punkt porządku dziennego:

Pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby zachęcał Rady powiatowe do zajmowania się sprawami ekonomicznymi swoich powiatów. (Al. 68.)

Głos ma p. Merunowicz.

P. Merunowicz. Wysoka Izbo! Wniosek, do którego uzasadnienia zostałem powołany, zdąży do zdecentralizowania usiłowań, mających na celu podniesienie ekonomiczne kraju. Chodzi mi o to, ażeby ożywił się ruch z dołu w tym kierunku. Nie przeczę, że w wielu powiatach bardzo wiele już dotychczas działo się w tym zakresie, a rezultaty osiągnięte zyskały w całym kraju jak najgorętsze uznanie. Ale jestto właściwość naszego kraju, jednym z najgłówniejszych powodów, dlaczego kraj nasz pod względem kulturowym nie tak szybko się rozwija, jakby sobie tego życzyć należało, że niema w pracach nad jego podźwignieniem systemu, niema planu jednolitego, a przede wszystkim to, że podobnemi zadaniami zajmuje się zbyt szczupłe grono pracowników. Są to rzeczy, które wymagają, ażeby niemi zajmowano się stale, systematycznie, wytrwale, wymagają bardzo liczne zastępy pracowników. Tymczasem u nas niestety pojawiają się usiłowania także sporadyczne tylko, niema pomiędzy niemi łączności, niema w nich systematyczności.

Wniosek mój brzmi ogólnikowo: upraszam, iżby Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, ażeby wspierał te usiłowania. Ale nasuwa się pytanie, w jaki sposób, czy okólnikami, pouczeniami tylko? Można by tu zrobić zarzut, że jestto czysta biurokratyczna metoda, że nie jest skuteczna. Lecz ostatecznie innej drogi dla Wydziału krajowego w wielu wypadkach niema. Ten i ów okólnik Wydziału krajowego pozostaje w niektórych Wydziałach powiatowych bez

skutku. To prawda. Ale sprawozdania Wydziału krajowego dowodzą, że zawsze przez częste powtarzanie okólników ostatecznie bez rezultatu one nie pozostają. Już w sprawach dotyczących nadzoru nad gminami, w sprawach drogowych i w wielu innych kierunkach taki wpływ informacyjny Wydziału krajowego, podawanie wskazówek, jak się robić powinno, co — i jak należy przedsięwziąć, było przyjmowane z wdzięcznością przez Wydziały powiatowe i zawsze znajdują się osobistości, gorliwe o dobro publiczne, które tych rad nie zaniedbują. Rzecz zaczęta, skoro jest żywotna, własną siłą rozrasta się i postępuje. Otóż chodzi mi o to, ażeby tak samo, jak dotychczas Wydział krajowy w sprawie nadzoru nad gospodarką gminną, w sprawach drogowych postępował i doprowadził już w tym kierunku do znacznych i pokaźnych rezultatów, ażeby ta czynność informacyjna i przewodnia Wydziału krajowego rozszerzała się także i na inne pola. Początki są już w rozmaitych kierunkach poczynione. Sprawami przemysłowymi zajmuje się Wydział krajowy już od szeregu lat i czynność ta doprowadziła już do wyników dość zachęcających. Biuro melioracyjne ma z każdym rokiem coraz więcej do czynienia; komisya rolnicza w swoim zakresie również coraz szerzej rozwija działalność. Czytając sprawozdania Wydziału krajowego z czynności jego, myślę, że jak ja tak i każdy z nas zapewne doznał tego wrażenia, że prace tego rodzaju zaledwie są rozrzucone, że niema pomiędzy niemi łączności. Nieświadomość doświadczeń faktycznych w innych powiatach poczynionych sprawia, że i wskazówki Wydziału krajowego nie zawsze doznają takiego posłuchu, jakby sobie życzyć tego należało.

Sprawozdania, przez Wydział krajowy Wysokiej Izbie przedłożone, wskazują najwyraźniej na potrzebę takiego ożywienia ruchu u dołu w tych usiłowaniach, które stoją obecnie na porządku dziennym powszechnego zajęcia w Sejmie i po za Sejmem. Wszyscy oglądamy się na zachętę z góry. Tych jednak, którzyby się rzeczywiście jej pracy, jest niestety bardzo mało.

Weźmy kilka przykładów. I tak w sprawach organizacji kredytu włościańskiego stwierdza wyraźnie sprawozdanie Wydziału krajowego, że Wydział krajowy i Bank krajowy, który wszyscy atakują, sami tej sprawie rady nie dadzą, że tylko wtedy załatwić ją będzie można ze skutkiem należytym, jeżeli po powiatach lokalne instytucje będą w dostatecznej ilości zakładane, i jeżeli one temi drobnymi sprawami, rozpryskującymi się, na miliony drobnych interesentów będą się zajmowały na

miejscu. Ani Wydział krajowy, ani Bank krajowy, same, chociażby niewiedzieć jakie pouchwalano tu dla nich polecenia tego załatwić nie zdołają.

Weźmy dalej sprawę emigracyi ludu. Jest to sprawa, która jak przyzna każdy, kto się nią zajmował cokolwiek wymaga także obywatelskiego działania u dołu, opieki racjonalnej, jeżeli chcemy odjąć ruchowi emigracyjnemu społecznie i ekonomicznie szkodliwe cechy, jakie on przybiera w niektórych miejscach, a wreszcie, ażeby poprzeć ten ruch w sposób racjonalny tam, gdzie jest on prawdziwie pożytecznym dla kraju.

Zastanówmy się także nad sprawą ubezpieczeń. Od siedmiu czy ośmiu lat Wysoki Sejm zajmuje się tą sprawą. Rezolucye Wysokiego Sejmu tyle razy były powtarzane, pozostając bez skutku i we Wiedniu i w kraju, że już rzeczywiście nie nowego w tym przedmiocie w tej Wysokiej Izbie powiedzieć się nie da. A przecież tego nikt zaprzeczyć nie może, że to jest rzecz doniosła, i że przez to, iż kwestya asekuracyjna nie jest tu załatwioną tak, jak załatwioną być powinna, kraj traci rocznie do trzech milionów zł. przez pożary, jak to wykazuje statystyka.

Ubezpieczenie na życie także mogłoby znakomicie podnieść ogół ludności ekonomicznie, jeśliby włościanin nie pozostawiał spadkobiercom samego tylko gruntu, ale nadto dziedzictwo zabezpieczone w sposób nie uciążliwy, drobnymi wkładkami na asekurację życiową dla innych dzieci, dla których gruntu nie wystarcza. Dyrekcya krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, na którą się z natury rzeczy wszyscy w kwestyi asekuracyjnej przedewszystkiem oglądać się muszą, zajmuje w obec ubezpieczeń włościańskich stanowisko nieprzychylnie. Dyrektor tej instytucji p. Słonecki na ostatniem walnem zgromadzeniu wytłómaczył jasno i przekonująco, z jakich powodów to się dzieje. Oto dlatego, że interes włościański przynosi Towarzystwu pieniądze straty. Krakowskie Towarzystwo cierpi więc ten dział ubezpieczeń poniekąd tylko, jako ofiarę obywatelską, skoro on instytucji nie zysk, ale stratę przynosi.

Tymczasem, jeśli wglądnijemy w tę rzecz głębiej, to możnaby się przekonać, że kto wie, czy nie rozchodzi się tu tylko o sposób odpowiedni? I być może, że tylko nie odpowiadające celowi normy tego działu interesów narażają innych na współubezpieczonych na straty przez pożary włościańskie? Gdyby organizację tego interesu zastosowano do jego właściwości,

a nie traktowano tych ubezpieczeń drobiazgowych wedle szablonu dla wielkich ryzyk ustanowionych, mógłby się może asekuracyjny interes włościański pomyślnie rozwinąć. Ale do tego potrzeba pracowitego współdziałania czynników lokalnych i opieki obywatelskiej u dołu. Wówczas te ubezpieczenia rozpowszechniłyby się i rozwinęły bez szkody dla nikogo, a z pożytkiem dla kraju.

Przytoczyłem tylko kilka spraw, stojących na porządku dziennym obrad sejmowych, co do których uchwalane bywają rezolucyje teoretyczne, a w praktyce wykonywane nie bywają, a to tylko dlatego, że u dołu nie ma tego czynnika, któryby się niemi stale z należytą energią i troskliwością opiekował. Daleki jestem od tego, by czynić Wydziałom powiatowym zarzuty z tego, jakoby one zaniedbywały swoje obowiązki, jakoby nie spełniały tego, co spełniać powinny. Tyle jest do zrobienia, że rzeczywiście wszyskiem od razu z należytym skutkiem zajmować się nie można.

Wiemy, że jeśli czynności Wydziałów powiatowych w sprawach gminnych i powiatowych się rozwinęły, to trzeba było na to długich lat, nim to się ułożyło w system odpowiedni.

Zdaje mi się, że teraz po blisko 30-letniem istnieniu Rad powiatowych jest pora, by ich działanie i na inne pola się rozszerzyło.

Nie będę wymieniał tych Wydziałów powiatowych, które ze skutkiem zajmują się podniesieniem dobrobytu swoich powiatów. Z pewnością te Wydziały nie mogą się skarżyć, by w masach ludności nie znajdowały poparcia i wdzięczności. — Zależy mi na tem, by Wydział krajowy czy to przez odpowiednie informacje, przez badania fachowe, przez udzielanie technicznej pomocy a nareszcie przez subwencje, w należytem miejscu i mierze udzielane, usiłowania takich Wydziałów powiatowych poparł; aby doświadczenia zebrane uogólniał, innym na wzór podał, aby one nie ginęły bez śladu, by tego co dobre, innych nauczył, a to, co z doświadczenia okazało się nieodpowiedniem celowi, aby było użyte jako przestroga dla innych, by inne Wydziały powiatowe nie szły już tą drogą i nie narażały się na stratę i rozczarowania. To jest celem mego wniosku. Jest to pole tak rozległe, tyle przeróżnych wchodzi tu interesów i spraw, że dziś byłoby niemożliwością wchodzić w szczegóły. — Wniosek mój jest ogólnikowy, bo przekonany jestem, iż przy bliższem rozpatrywaniu jego nasuną się szczegóły, które gdy będą należycie zrozumiane, i wyswie-

cone, wzbudzą zainteresowanie się powszechne i ruch w kraju. Pod względem formalnym wnoszę odesłanie tego wniosku do komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odesłaniem wniosku p. Merunowicza do komisji gminnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Porządek dzienny został wyczerpany
Do łaski marszałkowskiej złożono wniosek, proszę p. sekretarza o odczytanie.

Sekretarz p. Niezabitowski (czyta):

Wniosek

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt do ustawy, zmieniającej względnie uzupełniającej alinę 3. artykułu 16. ustawy z dnia 24. kwietnia 1894 Nr. 49. dz. u. kr., o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych w tym kierunku, aby obowiązek miast i miasteczek posiadających własny majątek zakładowy do ponoszenia wydatków na utrzymanie nauczycieli szkół ludowych, samą ustawą ściśle był określony i by mieszkańcy tych miast i miasteczek co do obowiązku ponoszenia ciężarów szkolnych z innymi obywatelami kraju byli zrównani.

Wnioskodawca:

Fruchtmann.

Dworski, Pohorecki, Słotwiński, Żardecki, Wiśniewski, A. Rayski, Klemensiewicz, d'Abancourt, Goldman, Michalski, Dr. Olpiński, Vayhinger, Szczepanowski, Jahl, Dr. Loewenstein, Romanowicz.

Marszałek. Wniosek jest dostatecznie poparty; pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

Jest jeszcze drugi wniosek, proszę o odczytanie.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Wniosek.

Obwałowanie Wisły skutecznia się w ten sposób, że sypią wały z jednej strony t. j. z prawej na przestrzeni pomiędzy Podgórzem i Niepołomicami.

Zważywszy, że zanim ukończone zostanie obwałowanie prawego brzegu, lewy brzeg w powiecie krakowskim zupełnie zalany zostanie podczas powodzi, która często się powtarza, a tem samem grunta ludności na lewym brzegu zostaną zupełnie zniszczone i ludność popadnie w ostatnią nędzę.

Podpisani posłowie wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wygotował plany i kosztorysy obwałowania lewego brzegu Wisły w powiecie krakowskim i z wiosną 1896 roku aby rozpoczęło roboty.

Lwów 3. stycznia 1896.

Franciszek Wójcik,
wnioskodawca.

Karol Czecz, Potoczek, Data, Warzecha, Kramarczyk, Słotwiński, Hamorak, Klemsiewicz, Dr. Bernadzikowski, J. Bojko, Franciszek Krempa, Antoni Styła, Andrzej Średniawski, Dr. Olpiński, Dworski, Niebyłowicz, Winniczuk, Nowakowski.

Marszałek. Zgodnie z intencją p. wnioskodawcy umieszczę pierwsze czytanie tego wniosku na jednym z najbliższych posiedzeń.

Upraszam komisye, by zechciały dostarczyć na najbliższe posiedzenie, które się odbędzie we czwartek po ruskich świętach, materiału do obrad, zechcą przeto komisye sprawy drobniejsze dziś i jutro załatwić, abyśmy mogli je po ruskich świętach postawić na porządku dziennym.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 11. z następującym porządkiem dziennym.

Sekretarz p. Nleżabitoski (czyta):

Porządek dzienny

4. posiedzenia, 1. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w sobotę dnia 4. stycznia 1896 o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Wachnianina w sprawie emigracyi ludu.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Fruchtmanna w sprawie prestacyj gmin miejskich na płace nauczycieli szkół ludowych.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborach posłów na Sejm krajowy, a mianowicie:

a) z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego krośnieńskiego;

b) z okr. wyborcz. myślenickiego;

c) z okr. wyborcz. rzeszowskiego;

d) z okr. wyborcz. tarnobreskiego;

e) z okr. wyborcz. wielickiego;

f) z kuryi większych posiadłości okr. wyborcz. brzeżańskiego (3 posłów);

g) z okr. wyborcz. złoczowskiego (3 posłów);

h) z miasta Krakowa (3 posłów).

4. Propozycja Wydziału krajowego w sprawie wyboru 3 członków Rady nadzorczej Banku krajowego.

Marszałek. Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 30.)

